

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47. TEL. 8-81-73.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	" 18	½ strony "	" 80
roczna	" 36	Zewnętrzna strona okładki	" 300
Pojedynczy zeszyt	" 2	Wewnętrzna " "	" 250
		Miasta korzystają ze zniżki 150/0.	

Wszelkie należności z tytułu prenumeraty i ogłoszeń należy wpłacać bezpośrednio w Administracji lub też na konto czekowe P. K. O. Nr. 873 (Związku Miast Polskich), gdyż Administracja do inkasa nikogo nie upoważniła.

Treść zeszytu 14/15-go z 1. VIII. 1934 r.

	Str.
1.—Prof. dr. Maurycy Jaroszyński. Organizacja studjów komunalnych w Polsce	809
2.—Inż. Kazimierz Bieliński. Wpływ racjonalnych taryf na zużycie energii elektrycznej i bezrobocie	821
3.—J. A. Wiącek. Organizacja szkolnictwa powszechnego i stowarzyszenia wychowawczo-opiekuńcze w gminach francuskich	825
4. Ze Związku Miast Polskich.	
5. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.	
6. Orzecznictwo Najw. Tryb. Admin. i Sądu Najwyższego.	
7. Kronika: I Ogólna, II Z życia miast, III Różne, IV Zagraniczna.	
8. Plantacje.	
9. Poradnik.	
10. Bibliografia.	

Nie stracisz nigdy — zyskasz zawsze, składając oszczędności w P. K. O.

Prof. Dr. Maurycy Jaroszyński.

Organizacja studjów komunalnych w Polsce¹⁾.

I.

Jest kilka poważnych powodów, dla których cały ruch komunalny w Polsce, zarówno w życiu, jak i w nauce, różni się od analogicznego zjawiska w innych krajach. Oto one:

1. Jakkolwiek naród polski posiada starą kulturę, związaną jak najściślej z kulturą Zachodu i długowiekową, ale przerwana z górą stuletnim okresem niewoli politycznej tradycję państwową, to jednak dzisiejsza Rzeczpospolita Polska jest państwem młodem. Wskutek tego od momentu odzyskania niepodległości, t. j. od r. 1918 — trwa budowanie i rozbudowywanie państwowości równocześnie na wszystkich polach, między innymi i w dziedzinie samorządu. Wskutek tego również cały ruch komunalny w Polsce jest ruchem młodym, rozpoczyna się bowiem właściwie dopiero od odzyskania niepodległości i nie nawiązuje do dorobków z okresu poprzedniego.

2. Cały pierwszy okres życia komunalnego w Polsce, który trwał od odzyskania niepodległości aż do r. 1933, t. j. do wydania pierwszej wielkiej ustawy o samorządzie komunalnym, unifikującej w znacznym stopniu (ale niezupełnie) ustrój komunalny, charakteryzuje się w interesującym nas zakresie tem, że instytucje komunalne na ziemiach polskich, wytworzone w trzech różnych systemach państw zaborczych, różniące się bardzo między sobą, trwają prowizorycznie, zmienione tylko częściowo i w każdym byłym zaborze z osobna w celu prowizorycznego przystosowania do nowej sytuacji politycznej. W rezultacie zarówno w życiu, jak i w nauce i w publicystyce wysuwają się na czoło zagadnienia organizacyjne, ustrojowe, usuwając z natury rzeczy inne zagadnienia na plan dalszy.

Wspomniany okres kończy się ustawą ustrojową z 1933 r., która uni-

1) Referat na Zebranie Ogólne Międzynarodowego Związku Miast w Lyonie w lipcu r. b.

fikując w znacznej mierze ustrój komunalny na całym terytorjum Państwa, tem samem stabilizuje go przypuszczalnie na czas dłuższy.

3. Struktura społeczna Polski, która jest państwem wybitnie rolniczem i stosunkowo — w porównaniu z państwami Zachodu — mało zurbanizowanym, sprawia, że w życiu i w nauce w Polsce — w przeciwieństwie do państw zachodnich — o wiele większą rolę odgrywają problemy wiejskie, niż miejskie. Tak np. ośią zagadnień ustrojowych w okresie dotychczasowym była kwestja typu gminy wiejskiej, rozwiązana w ustawie z r. 1933.

4. Nauka polska, która pomimo niewoli politycznej rozwijała się nawet bardzo intensywnie w różnych kierunkach, to jednak w dziedzinie komunalnej, jako związanej z ustrojem politycznym, wobec braku — poza terenem okupacji austriackiej — polskich instytucyj samorządu, pozostała w tyle. Z chwilą zaś odzyskania niepodległości, zagadnienia komunalne były tylko jednymi z bardzo wielu, domagającymi się naukowego opracowania (np. cała nauka o państwie i nauka administracji była w zaniedbaniu), wskutek czego przy stosunkowo niewielkiej liczbie osób, poświęcających się tym dziedzinom nauki i małej liczbie warsztatów pracy naukowej — na „nauki komunalne“ mało pozostało miejsca. Dość powiedzieć, że od momentu odzyskania niepodległości istniały na ziemiach polskich tylko dwa polskie uniwersytety: w Krakowie i we Lwowie — obydwa w okupacji austriackiej, natomiast znaczna większość terytorjum dzisiejszej Rzeczypospolitej była w ogóle pozbawiona ognisk nauki polskiej tego typu.

II.

Od samego początku odzyskania niepodległości zagadnienie samorządu odgrywa w Polsce dużą rolę. Albowiem od samego początku nowe Państwo w swojej wewnętrznej rozbudowie poszło po linii daleko rozwiniętej decentralizacji przez samorząd. Samorządem tedy zajmuje się z natury rzeczy Konstytucja Rzeczypospolitej, prawo o organizacji administracji publicznej i materialne i formalne prawo administracyjne. Fakt powyższy musiał oczywiście znaleźć swój oddźwięk także w dziedzinie nauki. To też samorządem zajmuje się szeroko nasza nauka o państwie i nauka prawa państwowego oraz nauka administracji i prawa administracyjnego, a także nauka skarbowości i prawa skarbowego. Z reguły każdy autor, ogłaszający swe prace w omawianych dziedzinach nauki, i każdy pedagog, pracujący w tej dziedzinie, poświęca sporo miejsca samorządowi. Poza tem są też prace, poświęcone wyłącznie zagadnieniom komunalnym, trak-

towane jako monograficzne ujęcia tematu, wchodzącego w szerokie działy, poprzednio wymienione. Stosunkowo najmniej miejsca poświęcały dotychczas samorządowi nauki ekonomiczne, jakkolwiek i w tej dziedzinie Polska nie jest bez dorobków; fakt powyższy tłumaczy się ostrą aktualnością i przewagą zagadnień organizacyjnych w praktyce.

Wspomniany powyżej stan rzeczy nie oznacza oczywiście istnienia w Polsce „nauk komunalnych“, jako wyodrębnionej i samodzielnej grupy nauk. Wręcz przeciwnie — trzeba stwierdzić, że dotychczas takiego wyodrębnienia nie ma. Samorząd jest przedmiotem badań naukowych w obrębie poszczególnych, dotychczas uznanych dyscyplin.

Przeciwko wyodrębnieniu „nauk komunalnych“ w grupę osobną przemawia zresztą wiele zasadniczych argumentów, których słuszność piszący te słowa podziela. Albowiem o klasyfikacji naukowej decydować powinien nie przedmiot ani cel badania, ale *metoda*. Metody zaś badania w poszczególnych dziedzinach, które usiłuje się złączyć w jednej grupie, są i muszą być zgoła odmienne. Dość wskazać na różnice, jakie pod tym względem zachodzą między naukami prawniczymi, ekonomicznymi i technicznymi. Dlatego też, zdaniem mojem, t. zw. „nauki komunalne“ są i pozostaną tylko luźnym konglomeratem różnych dyscyplin naukowych, operujących odmiennymi metodami, a połączonych jedynie wspólnym przedmiotem badania, którym jest gmina. Inna sprawa, że tego rodzaju luźne połączenie posiada duże znaczenie praktyczne ze względu na ważność przedmiotu, t. j. samorządu, w rzeczywistym układzie stosunków. Dlatego powinno być utrzymane, ale nie może mieć pretensji do tworzenia odrębnej i swoistej grupy nauk w znaczeniu ścisłym.

Zaznaczyć jednak należy, że i w Polsce są teoretycy, reprezentujący przeciwne stanowisko. Na ich czele należy wymienić Konstantego Krzeczowskiego, profesora Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, który poglądom swoim w tej mierze dał wyraz w artykule programowym p. t. „Czy istnieją nauki komunalne“, zamieszczonym w zeszycie II kwartalnika „Samorząd Terytorjalny“ z 1930 r. Artykuł ten godniejszy zaznaczenia, że reasumuje wszystko, co w tej mierze ważnego powiedziano w Polsce i zagranicą.

Zaprzeczając racji istnienia „nauk komunalnych“ w ścisłym tego słowa znaczeniu, nie neguję bynajmniej potrzeby istnienia specjalnych placówek naukowych badawczych, poświęconych zagadnieniom komunalnym. Wręcz przeciwnie uważam, że samorząd terytorjalny jest zjawiskiem tak poważnem w życiu zbiorowem, że zasługuje w pełni na poświęcenie mu takich specjalnych placówek, które zjawiska komunalne badałyby wszechstronnie. a więc różnemi naukowemi metodami.

W Polsce takiej placówki typu instytutowego dotychczas nie posiadamy. Badania są rozproszone. Jedyną platformą jednoczącą jest dotychczas wspomniane powyżej czasopismo o charakterze naukowym, mianowicie redagowany przez podpisanego kwartalnik „Samorząd Terytorjalny”. Poza tem, o ile chodzi o naukowe piśmiennictwo, dość rozbudowana polska prasa samorządowa, służąca zasadniczo praktyce życia komunalnego, nierzadko wkracza w dziedzinę nauki, a w każdym razie dostarcza nauce wiele materiału. Na szczególne wyróżnienie zasługują pod tym względem: organ „Związku Miast Polskich” — „Samorząd Miejski”, oraz organ „Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej” — „Samorząd”. Niezależnie od wydawania wspomnianych organów, obydwie wymienione związki inicjują względnie podejmują często prace o charakterze naukowym w celu przygotowania rozwiązań praktycznych. Pozatem „Związek Powiatów” utrzymuje w Warszawie dość już bogatą bibliotekę o charakterze naukowym, dostępną dla wszystkich, którzy się zajmują naukowo samorządem, a wykorzystywaną w dość szerokiej mierze zwłaszcza przez młodzież akademicką.

Istnieje zamiar zjednoczenia tych i wielu innych rozproszonych dotychczas wysiłków w jeden „Naukowy Instytut Komunalny” typu badawczego. Jedynie przeżywane trudności gospodarcze opóźniają realizację tego zamiaru.

III.

W Polsce zaznacza się silna tendencja do zawodowości egzekutywy komunalnej. Mówiąc o egzekutywie, mam na myśli zarówno ustrojowy organ zarządzający danej jednostki samorządu, jak i aparat wykonawczy zarządu — urzędników.

O ile chodzi o zawodowość ustrojowych organów, to omawiana tendencja została w znacznej mierze zrealizowana w ustawie o ustroju samorządu terytorjalnego z r. 1933. Kolegjalność w organizacji zarządu komunalnego została tą ustawą znacznie ograniczona; regułą jest sprawowanie funkcji zarządu przez jedną osobę, mianowicie przełożonego gminy, wyjątkiem wymóg decyzji przez kolegium zarządu. Otóż wspomniana ustawa wprowadza albo dopuszcza w pewnym zakresie urzędników zawodowych na stanowiska przełożonych gminy. Istotną cechą zawodowości w odniesieniu do przełożonych gminy jest sprawowanie funkcji, jako wyłącznego lub głównego zajęcia. Konsekwencją zawodowości jest dłuższa kadencja, na którą przełożeni zostają wybrani (mianowicie 10 lat), odpowiednie uposażenie, pozwalające na poświęcenie się obowiązkom urzędu

oraz zaopatrzenie emerytalne. W gminach wiejskich i mniejszych miastach zawodowość stanowisk przełożonych gminy jest fakultatywna, t. zn. może być wprowadzona; w większych miastach (t. zw. wydzielonych z powiatowych związków komunalnych, przyczem normalnem kryterjum wydzielienia jest 25 tys. mieszkańców) stanowiska przełożonych gmin i ich zastępców obsadza się zawodowcami z mocy samego prawa.

O ile chodzi o urzędników (funkcjonariuszów) komunalnych, to podobnie, jak wszędzie w Europie, tak i w Polsce są oni wyłącznie zawodowcami.

Z pojęciem zawodowości łączy się kwestja fachowości. Przez to ostatnie rozumiemy odpowiednie przygotowanie do zawodu — teoretyczne i praktyczne. Należy zaznaczyć, że w Polsce przejawia się stale tendencja do formalizowania przez przepisy prawne wymogów fachowego przygotowania do służby publicznej wogóle. W samorządzie nie doszło jeszcze do ujęcia całego tego zagadnienia w jeden schemat (jak to się stało w odniesieniu do urzędników państwowych), t. j. do określenia w drodze norm prawnych wymogów kwalifikacyjnych na wszelkie stanowiska w służbie samorządowej. Przeciwnie, z punktu widzenia prawa problem ten jest rozwiązany tylko fragmentarycznie. Ale właśnie od czasu do czasu pojawiające się akty ustawodawcze, normujące poszczególne fragmenty służby komunalnej, świadczą o dokonywującym się stopniowo procesie w kierunku sformalizowania wymogów przygotowania fachowego.

O ile chodzi o kwalifikacje zawodowych przełożonych gminy i ich zastępców, sprawę uregulowała względnie dała podstawy do uregulowania przez upoważnienie rządu do szczegółowego unormowania tej materji w drodze rozporządzeń — wielokrotnie już wspomniana ustawa z r. 1933. Przepisy prawne pod tym względem idą po linii ustalenia *m i n i m a l- n y c h* wymogów wykształcenia ogólnego, główny zaś nacisk kładą na odpowiednią praktykę, przygotowującą do zawodu administratora komunalnego. Ową praktykę stanowi zarówno służba samorządowa na innych stanowiskach, jak i urzędnicza służba państwowa.

Co do formalnych kwalifikacji urzędników — sprawa została rozwiązana fragmentarycznie (acz bardzo szczegółowo), a mianowicie w stosunku do sekretarzy gmin wiejskich. Tłumaczy się to tą okolicznością, że problemy wiejskie posiadają w Polsce szczególne znaczenie, powtóre tem, że bodaj główną osią reformy, dokonanej w r. 1933, był problem gminy wiejskiej.

Co do innych urzędników — wymagania kwalifikacyj formalnych nie są unormowane *b e z p o ś r e d n i o*. Istnieją jednak normy praw-

ne, które wpływają pośrednio i to w wysokim stopniu na kształtowanie się tego zagadnienia. Mianowicie wysokość uposażenia urzędników komunalnych została prawnie zrównana z poborami urzędników państwowych w tym mianowicie znaczeniu, że zostały oznaczone maksymalne normy uposażenia, określone w stopniach uposażenia urzędników państwowych, dostępne dla urzędników komunalnych, posiadających odpowiedni cenzus wykształcenia (niższego, średniego i wyższego). W tych granicach poszczególne jednostki samorządu w uchwalanych przez ich organa stanowiące przepisach służbowych określają wysokość uposażenia, przywiązaną do danych stanowisk, i stopień wykształcenia, jaki muszą posiadać urzędnicy, piastujący owe stanowiska.

Opisany powyżej stan prawny oraz tendencje dalszego rozwoju są jednym z bardzo ważnych momentów, wpływających na organizację studjów komunalnych.

IV.

Przechodząc do zagadnienia organizacji nauczania o samorządzie, należy zacząć od wyższych uczelni.

O ile chodzi o uniwersytety państwowe, których jest obecnie w Polsce pięć, mianowicie w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie — to na żadnym z nich nie ma specjalnego studjum samorządowego. Natomiast samorząd jest wszędzie uwzględniony w obrębie wydziałów prawa i ekonomji. W szczególności według przyjętego w Polsce systemu, studia prawnicze są połączone z ekonomicznymi; jedynie wydział prawno-ekonomiczny uniwersytetu w Poznaniu obejmuje w sobie dwa różne typy studjów: prawnicze, oparte na dyscyplinach prawniczych z dodatkiem ekonomji, oraz ekonomiczne — oparte na naukach ekonomicznych z dodatkiem nauk prawniczych.

Na uniwersytetach państwowych najszerzej uwzględnia się samorząd w obrębie wykładów nauki administracji i prawa administracyjnego, stosunkowo zaś najmniej w obrębie przedmiotów ekonomicznych. Jest to rys charakterystyczny, który z przyczyn, podanych poprzednio, cechuje wogóle stosunek nauki do zagadnienia samorządu w Polsce. O ile chodzi o naukę i prawo administracyjne — na podkreślenie zasługuje działalność uniwersytetu wileńskiego. Katedrę tego przedmiotu prowadzi wybitny prawnik-komunalista, prof. Jerzy Panejko. Jego uczniowie ogłosili w ciągu lat ostatnich kilka cennych prac z dziedziny samorządu o wartości naukowej.

Poza uwzględnieniem samorządu w wykładach ogólnych przedmiotów

nauk administracyjnych, państwowych i (w najmniejszym stopniu) ekonomicznych, spotyka się na uniwersytetach monograficzne wykłady o samorządzie, zwłaszcza w zakresie prawa i skarbowości.

Na wzmiankę zasługuje wreszcie działalność wydziału prawa na uniwersytecie we Lwowie. Równolegle do normalnego studjum prawnego - ekonomicznego prowadzi się tam uzupełniające (dla zwyczajnych studentów) studjum ekonomiczno - administracyjne. W programie tegoż studjum uwzględnia się główne przedmioty samorządowe, mianowicie ustrój samorządu, skarbowość komunalną i politykę komunalną.

Na Politechnice w Warszawie istnieje katedra „budowy miast”. W projekcie jest stworzenie całkowitego uzupełniającego studjum urbanistycznego na tej uczelni, przeznaczonego dla kształcenia techników komunalnych.

Drugą grupę wyższych uczelni stanowią prywatne zakłady naukowe, posiadające prawa szkół akademickich. Do nich należą: Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Wolna Wszechnica Polska w Warszawie i Uniwersytet Katolicki w Lublinie. Dla studjów samorządowych dwie pierwsze uczelnie posiadają szczególne znaczenie.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie jest uczelnią typu akademickiego, opartą o nauki ekonomiczne. Wydaje dyplomy trzech rodzajów: dyplom zawodowy po trzech latach studjów, uprawniający do ubiegania się o wszelkie stanowiska, do których zajęcia wymaga się ukończenia szkoły akademickiej (podobny do niemieckiego stopnia „diplomierter Volkswirt”); magisterjat nauk ekonomicznych — po 4-ach latach studjów; wreszcie absolwenci, którzy uzyskali magisterjat, mogą się na S. G. H. doktoryzować z nauk ekonomicznych.

Szkoła jest zasadniczo jednowydziałowa. Jednakże w 3-cim roku studjów następuje ściślejsza specjalizacja w bliżej określonym kierunku nauk ekonomicznych. Między innymi istnieje także i kierunek komunalny. Wskutek tego w Szkole prowadzi się wykłady i seminarja z trzech głównych przedmiotów komunalnych, mianowicie: ustrój samorządu (teoria samorządu, ustrój porównawczy, ustrój w Polsce), polityka komunalna i skarbowość komunalna. Podkreślić jednak należy, że S. G. H. nie może być traktowana jako zawodowa szkoła komunalna; samorząd jest tam przedmiotem ścisłych studjów, jednakże traktowany jako specjalny kierunek studjów ekonomicznych.

Wolna Wszechnica Polska w Warszawie jest uczelnią typu akademickiego o kursie nauk czteroletnim. Samorząd jest uwzględniony szeroko na wydziale nauk politycznych i społecznych. W obrębie tego wydziału jest możliwe studjum przeważnie prawnicze lub przeważnie

ekonomiczne. Samorząd jest przedmiotem bliższej specjalizacji naukowej. Stąd wykłada się i prowadzi się seminarja z ustroju samorządu, skarbowości i polityki komunalnej. Należy również zauważyć, że program wydziału w szerszej mierze, niż państwowe uniwersytety, uwzględnia naukę administracji i prawa administracyjnego oraz nauki ekonomiczne ogólne i specjalne.

Pozatem należy wspomnieć, że w obrębie Wydziału pedagogicznego W. W. P. istnieje sekcja społeczno - oświatowa, posiadająca dla samorządu bardzo duże znaczenie. Celem owej sekcji jest bowiem naukowe kształcenie zawodowych pracowników społecznych, terenem zaś ich pracy zawodowej jest przeważnie samorząd terytorjalny. Chodzi mianowicie o organizatorów życia społecznego, pracowników kulturalnych i oświatowych, bibliotekarzy oraz pracowników w dziedzinie ochrony pracy i opieki społecznej. Dla wszystkich słuchaczy sekcji jest obowiązkowy ogólny wykład „teoria i praktyka samorządu”, pozatem przedmiotem wykładów specjalnych są poszczególne dziedziny pracy samorządu, a więc z punktu widzenia klasyfikacji nauk — poszczególne dziedziny polityki komunalnej.

Następną grupę szkół wyższych stanowią uczelnie, nie posiadające pełnych praw akademickich, t. j. nie nadające tytułów naukowych, których dyplom daje jednak uprawnienia w pracy zawodowej, wynikające z ukończenia wyższych studiów, w szczególności otwiera dostęp do wyższych stanowisk w służbie publicznej.

Do nich należy Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie. Zasadniczy kurs nauk dwuletni, dla tych jednak, którzy chcą uzyskać dyplom, uprawniający do zajęcia wyższych stanowisk służby publicznej, nauka trwa trzy lata. W zadaniach swoich Szkoła akceptuje cele — obok naukowych — także praktyczne. Dlatego nauczają teoretycy i praktycy. Szkoła posiada osobny wydział „administracji państwowej i komunalnej”. Obok ogólnych przedmiotów prawnych i ekonomicznych, wykłada się specjalnie ustrój samorządu, skarbowość komunalną, politykę komunalną, pozatem zaś w trzecim roku studjum prowadzi się monograficzne wykłady, dotyczące poszczególnych problemów komunalnych.

Do tej samej kategorii szkół wyższych należy również „Wyższe Studium Handlowe” w Krakowie, uczelnia, która ma za zadanie „krzewić nauki i umiejętności handlowe w szerokim tych pojęć znaczeniu”. Kurs nauk trzyletni. Dla absolwentów, pragnących poświęcić się naukowym badaniom w zakresie nauk handlowych, istnieje czwarty rok studiów. Dyplom, uprawniający do zajmowania stanowisk w służbie publicznej, uzyskuje się jednak po trzech latach. Uczelnia jest zasadniczo

jednowydziałowa, możliwa jest jednak specjalizacja w poszczególnych kierunkach, m. in. w kierunku gospodarki samorządowej. Dlatego prowadzi się wykłady z dziedziny samorządu, atoli naogół w porównaniu z innymi uczelniami o charakterze bardziej praktycznym i nastawieniu organizacyjno - handlowym (organizacja samorządu, zadania samorządu, skarbowość, rachunkowość komunalna, samorządowe roboty publiczne, seminarjum z zakresu „inicjatywy handlowej, przemysłowej i samorządowej”).

Co się tyczy warunków przyjęcia do wymienionych uczelni, to wszystkie szkoły wyższe, zarówno uniwersytety państwowe, jak i prywatne szkoły akademickie, jak wreszcie wyższe szkoły, nie posiadające praw akademickich, ale wydające dyplomy, kwalifikujące do wyższej służby publicznej, wymagają pełnego wykształcenia średniego, zakończonego egzaminem dojrzałości (maturą). Inne osoby na niektórych z tych uczelni mogą wprawdzie studjować, jednak tylko w charakterze słuchaczy nadzwyczajnych lub wolnych t. j. nie mogą uzyskiwać stopni naukowych i dyplomów, do których wydawania dana uczelnia ma prawo.

Wspomnieć wreszcie trzeba, że niektóre uczelnie, jak Wolna Wszechnica Polska i Szkoła Nauk Politycznych prowadzą wykłady i inne zajęcia naukowe w godzinach wieczorowych, co umożliwia studjowanie osobom, czynnym już zarobkowo.

Poza wyższymi uczelniami, o których była mowa dotychczas, kształceniem zawodowych pracowników samorządowych zajmują się niektóre szkoły typu średniego, licealnego.

W szczególności taką szkołą jest „Instytut nauk handlowo - gospodarczych” w Wilnie o trzyletnim kursie nauki. Pierwszy rok jest wspólny dla wszystkich, poczynając zaś od drugiego roku nauki następuje specjalizacja przez podział na wydziały. Między innymi czynny jest wydział samorządowy, który ma za zadanie fachowe przygotowanie funkcjonariuszów komunalnych o średnim typie wykształcenia zawodowego. Nauka odbywa się systemem szkolnym, lekcyjnym. Uwzględnia się przedmioty ogólnokształcące, ekonomiczne, handlowe, prawne, techniczno - biurowe i specjalnie samorządowe. Wśród tych ostatnich należy wymienić ustrój, skarbowość, teorię i praktykę budżetowania, politykę komunalną ogólną i poszczególne działy pracy samorządu.

Podobną rolę spełnia również „Szkoła Handlowa Stowarzyszenia Kupców Polskich” w Kielcach. Jest to średnia szkoła zawodowa o kursie czteroletnim. W ostatnim roku możliwa jest specjalizacja w kierunku samorządowym.

V.

Jak już poprzednio powiedziałem — samorząd w odrodzonej Polsce kształtował się od nowa, nie mogąc się oprzeć na dorobkach z okresu niewoli. Dotyczy to również i urzędników komunalnych. Z zupełnie zrozumiałych powodów kadry pracowników samorządu w niepodległym państwie mogły się wypełnić tylko w małej części pracownikami komunalnymi z okresu panowania zaborców. Z drugiej strony powołanie do życia samorządu polskiego dokonane być musiało i rzeczywiście zostało — w jednym momencie, bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości. Dlatego wśród urzędników komunalnych znaleźć się musiała olbrzymia liczba takich, którzy nie byli należycie przygotowani pod względem zawodowym. Przygotowanie praktyczne dała im służba, która zwłaszcza w początkach była nader trudna i ciężka, bo droga, po której wypadło iść, nie była uitorowana. Pozostały jednakże bardzo poważne luki w przygotowaniu teoretycznym, które przecież tak blisko się wiąże z praktyką. Powtórę powstają coraz nowe zagadnienia, które trzeba poznać nie tylko praktycznie, ale i teoretycznie.

Z tych wszystkich powodów sprawa dokształcania urzędników komunalnych jest problemem szczególnie doniosłym. I to zarówno w celu uzupełnienia tych braków, które urzędnik posiadał przy wstąpieniu na służbę, jak również w celu perjodycznego *przeszkala*nia, podsycającego i potęgującego stale zdolność do pracy.

Od początku odzyskania niepodległości sprawie dokształcania poświęcano bardzo wiele uwagi. Odbывало się ono i odbywa z reguły w formie kursów kilkutygodniowych lub paromiesięcznych, niekiedy nawet — gdy chodzi o poznanie nowych zagadnień — tylko kilkudniowych. Organizatorami kursów bywają niekiedy same władze, niekiedy związki samorządów albo zawodowe związki pracowników, niekiedy znowu wyższe uczelnie. Program i czas trwania zależy od specjalnego celu, dla którego kurs się organizuje. Wykładowcami są praktycy i teoretycy.

Mimo mnogości kursów, nie można powiedzieć, ażeby akcja miała charakter stały i systematyczny. W większości ma się do czynienia z kursami doraźnymi. Wyjątek stanowi akcja wspomnianej już poprzednio *Wolnej Wszechnicy Polskiej* w Warszawie, która organizuje stałe kursy i wyrobiła już pewien system zarówno organizacyjny, jak i pedagogiczny.

W szczególności przy poparciu i pomocy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, centralnych zrzeszeń samorządów oraz organizacji pracowników, *Wolna Wszechnica* zorganizowała stałe studjum komunalne o cha-

rakterze dokształcających kursów. Z reguły odbywa się 2 takie kursy rocznie, każdy po 4½ miesiąca. Równolegle prowadzi się kursy w dwóch kompletach o dwóch różnych poziomach: jeden wyższy, przeznaczony głównie dla urzędników miejskich i powiatowych, drugi niższy, z którego korzystają głównie pracownicy gmin wiejskich. Uczestnikami kursu są w zasadzie czynni pracownicy samorządu, korzystający z urlopu, udzielonego im właśnie w tym celu, albo nawet służbowo delegowani na kurs. To umożliwia poświęcenie całego czasu nauce.

Na kursach prowadzi się wykłady i ćwiczenia z następujących przedmiotów podstawowych: ustrój samorządu, skarbowość ogólna i komunalna, budżet, polityka komunalna, rachunkowość komunalna, biurowość, statystyka stosowana, pozatem zaś wykłady monograficzne z poszczególnych dziedzin pracy samorządu. Wykładowcami są profesorowie W. W. P. oraz wybitni praktycy.

VI.

Reprezentuję pogląd, że zasadniczym zadaniem szkół akademickich jest uzbrojenie studenta w umiejętność samodzielnej pracy naukowej — przede wszystkim umiejętność posługiwania się metodami naukowego badania i myślenia. Owa umiejętność jest niezbędna nie tylko dla tych nielicznych, którzy pragną się poświęcić wyłącznie nauce, ale i dla tych także, którzy w praktyce mają odegrać jakąś rolę, mają być samodzielnymi w myśleniu i decydowaniu.

Natomiast uważam, że dostarczenie studentowi przez szkołę akademicką odpowiedniej sumy takich wiadomości, jakie mu będą potrzebne w życiu praktycznym, jest kwestją co najmniej drugorzędną, a bardzo często wręcz niemożliwą do zrealizowania. W żadnym zaś wypadku nabywanie konkretnych wiadomości w czasie nauki akademickiej nie może się odbywać kosztem studjum czysto naukowego.

Z drugiej strony zawodowiec — zawodowiec w samorządzie oczywiście także — musi posiadać znaczny zasób wiadomości, opartych (o ile chodzi o wyższy typ pracownika) o studjum naukowe. Znaczną ich część nabędzie sam w czasie wykonywania zawodu, ale to nie wystarczy; potrzebne są także zawodowe (a nie naukowe) studia teoretyczne.

W odniesieniu do zawodu samorządowca praktyczne rozwiązanie powyższego dylematu wyobrażam sobie w ten sposób, że młodzieniec po ukończeniu szkoły akademickiej odbędzie jeszcze uzupełniające studjum zawodowe komunalne — np. jednoroczne. Zrealizowa-

nie tej myśli uważam za jeden z pilniejszych postulatów w dziedzinie zorganizowania studjów komunalnych w Polsce.

Z przedstawionego więc powyżej obrazu stanu faktycznego w Polsce wyłaniają się następujące główne postulaty, których zrealizowanie w najbliższej przyszłości jest prawdopodobne:

- 1) powołanie do życia Instytutu Komunalnego, jako placówki naukowo - badawczej;
- 2) zorganizowanie wyższego studjum zawodowego komunalnego, bazującego się na wykształceniu akademickim;
- 3) usystematyzowanie pod względem organizacyjnym i programowym doksztalcania i przeszkalania zawodowego.

Wpływ racjonalnych taryf na zużycie energii elektrycznej i bezrobocie.

W celu zaopatrywania mieszkańców m. Gdyni w energję elektryczną zarząd miasta utworzył w r. 1929 odrębne przedsiębiorstwo pod nazwą „Miejskie Zakłady Elektryczne w Gdyni“. Dyrekcja przedsiębiorstwa uznała za swój obowiązek przede wszystkim tak rozbudować sieć rozdzielczą na obszarze uprawnienia rządowego Nr. 156, nadanego gminie m. Gdyni, żeby każdy mieszkaniec miał możność korzystania z dobrodziejstw energii elektrycznej. Za niemniej ważne zadanie uznano umożliwienie odbiorcom korzystania z energii elektrycznej nie tylko do oświetlenia, ale i do celów grzejnych. W tym celu wprowadzono w styczniu 1930 r. t. zw. liczniki odliczające, czyli przenośne podliczniki z utrudnionym rozruchem, włączane w szereg z grzejnikami. Przy pomocy podliczników określano zużycie grzejników, które sprzedawano po cenie 30 groszy za kilowatogodzinę wobec 70 groszy za kWh dla pozostałego zużycia, wykazanego przez licznik główny. Podliczniki przyczyniły się wprawdzie do rozszerzenia zastosowania grzejników, lecz nie mogły zadowolić odbiorcy całkowicie, ponieważ:

1. za pomocą jednego podlicznika można posługiwać się grzejnikami tylko w jednej ubikacji,

2. należy zawsze pamiętać o włączeniu podlicznika,

3. system ten wymaga dodatkowej opłaty dzierżawnej za podlicznik.

Z drugiej strony podlicznik stanowił dla elektrowni nieprodukcyjny wydatek, a zakup podliczników, których cena jest znacznie wyższa od liczników normalnych, pochłaniał poważne sumy.

Przy końcu pierwszego roku (1930) korzystało z taryfy dla grzejnictwa 182 odbiorców, co stanowiło 7,9% ogólnej ilości odbiorców (2.299). Przy końcu następnego roku (1931) korzystało już 449 czyli 12,1% ogólnej liczby odbiorców (3.698).

Zużycie energii do celów grzejnych wynosiło w pierwszym roku 25.262 kWh, czyli 2,3% ogólnej sprzedaży (1.128.277 kWh), a w drugim roku 92.320 kWh czyli 5,9% ogólnej sprzedaży (1.556.556 kWh).

Wpływy ze sprzedaży energii do celów grzejnych wynosiły w pierw-

szym roku 7.804 zł., czyli 1,45% ogólnych wpływów (538.518 zł.), a w drugim roku — 21.161 zł., czyli 3,5% ogólnych wpływów (709.908 zł.). Wyniki nie były więc zbyt pomyślne.

Dlatego też M. Z. E. przystąpiły do opracowania innego sposobu taryfikacji, któryby umożliwił najszerszym warstwom społeczeństwa korzystanie z energii elektrycznej dla celów grzejnych. Po przeprowadzeniu dokładnych studjów uznano za najodpowiedniejszą taryfę t. zw. blokową¹⁾, głównie dzięki temu, że oprócz innych zalet nie wymaga ona od elektrowni żadnego dodatkowego nakładu kapitału. Ażeby upewnić się, jak oddziała nowa taryfa na wysokość wpływów ze sprzedaży prądu, obliczono, jaki byłby ubytek wpływów, gdyby taryfę blokową wprowadzono już z początkiem roku budżetowego 1931/32. Wzięto pod uwagę 2.116 odbiorców w mieszkaniach 1 — 8 pokojowych, którzy dla taryfy blokowej wchodzili w rachubę. Obliczenia wykazały, że przy dotychczasowym zużyciu prądu wpływy od tej kategorii odbiorców wynosiłyby zamiast 159.740,45 zł. tylko 134.581,95 zł., czyli o 25.157,05 zł. (= 15,7%) mniej. Trzeba nadmienić że wpływy od odbiorców mieszkaniowych, mimo że stanowili oni 61% ogólnej liczby odbiorców (3.472), wynosiły tylko 21,3% całkowitych wpływów w roku budżetowym 1931/32 (757.042,19 zł.). Ubytek wpływów przez wprowadzenie taryfy blokowej dla mieszkań wynosiłby więc tylko 3,35% ogólnych wpływów i to tylko w tym wypadku, gdyby wprowadzenie taryfy blokowej nie pociągnęło za sobą wzrostu zużycia prądu.

Na podstawie powyższych obliczeń zarząd miasta zdecydował się zaprowadzić taryfę blokową z dniem 1 czerwca 1932 r. Była to pierwsza tego rodzaju taryfa w Polsce. Dziś, po upływie dwóch lat od wprowadzenia taryfy blokowej, można zadać sobie pytanie, jakie dała ona rezultaty. Trzeba nadmienić, że rok 1932 był rokiem strejków elektrycznych w Polsce. Był to rok, w którym większość elektrowni polskich, często pod naciskiem niezadowolonych odbiorców, obniżyła maksymalne ceny prądu. Gdynia zamiast obniżyć maksymalną cenę prądu (70 gr. za kWh) wprowadziła taryfę blokową i przez to uniknęła nieporozumień z konsumentami. Dziś możemy powiedzieć, że taryfa blokowa przez swą atrakcyjność, wzmagającą zużycie energii, nie tylko nie spowodowała zmniejszenia, ale nawet przeciwnie, mimo ogólnego osłabienia tętna życia gospodarczego i obniżenia stopy życiowej, przyczyniła się do powiększenia wpływów za prąd. Gdy bowiem w roku 1932 sprzedano dla celów grzejnych (względnie w II i III bloku taryfy blokowej) 248.066 kWh, co stanowiło 12,4% ogólnego

¹⁾ Bliższe dane zawiera artykuł „Taryfa blokowa w Gdyni“ ogłosz. w Przeglądzie Elektrotechnicznym, rok 1932 str. 353.

nej sprzedaży, to w roku 1933 sprzedano już 455.683 kWh, co stanowiło 17,3% ogólnej sprzedaży. Wpływy ze sprzedaży tej energii wynosiły w roku 1932 — 62.703,25 zł., a w roku 1933 — 101.908,05 zł.

Dla dalszej ilustracji podaję w załączeniu tabelę, w której uwidoczniło zostało porównanie zużycia prądu i wpływów przed i po wprowadzeniu taryfy blokowej, a odnoszące się do lat budżetowych 1931/32 i 1933/34. Widzimy wyraźnie, jak ogromny sukces odniosła racjonalnie skonstruowana taryfa blokowa. Ażeby odbiorców zachęcić do dalszego zwiększenia zużycia prądu, obniżono z dniem 1 czerwca b. r. cenę energii w trzecim bloku z 20 gr. na 15 groszy w każdym wypadku, gdy zużycie w tym bloku wyniesie więcej niż 30 kWh. miesięcznie.

Możliwość otrzymania energii elektrycznej po bardzo niskiej cenie przyczyniła się do wzrostu zapotrzebowania na aparaty elektryczne. We własnym sklepie elektrowni sprzedano bowiem:

R o d z a j a p a r a t u	1930	1931	1932	1933
Zelazek elektrycznych	170	567	790	922
Buljerów	—	—	—	6
Imbryków	17	151	339	304
Rondelków	25	28	60	146
Kuchenek	85	168	349	306
Piecyków	33	60	49	60
Poduszek	15	36	41	71
Aparatów różnych	25	146	196	123
Razem sztuk	370	1.156	1.824	1.938
Wartość grzejników w zł.	14.241,90	51.282,46	67.628,98	67.761,28
Ogólny obrót sklepu w zł.	33.501,19	107.083,14	114.469,06	213.749,04

Widać wyraźnie, jak ogromny wpływ wywarło wprowadzenie taryfy blokowej. Odbiorcy nie tylko zaczęli korzystać z aparatów elektrycznych różnego rodzaju, lecz i ulepszyli oświetlenie swych mieszkań. Zachętą była budowa taryfy blokowej, która niezależnie od celu zużycia, obniża stawkę za kilowatogodzinę kolejno z 70 na 35 groszy, potem nawet na 20 wzgl. 15 groszy. Dwuletnie doświadczenie wykazało dobitnie, że na nowych taryfach zyskali zarówno odbiorcy, jak i elektrownia. W świetle tych wyników wydaje się niezrozumiałem, czemu tak mało dotychczas elektrowni w Polsce zdecydowało się na wprowadzenie taryfy blokowej. Ożywienie spożycia energii elektrycznej i zapotrzebowanie aparatów elektrycznych

w Gdyni, spowodowane wprowadzeniem racjonalnego systemu taryfowego daje podstawę do snucia ogólniejszych wniosków.

Jeżeli przyjąć wyniki, osiągnięte w Gdyni, za podstawę do przypuszczeń, to możnaby zaryzykować twierdzenie, że powszechne wprowadzenie taryf blokowych w Polsce walnie przyczyniłoby się do zmniejszenia bezrobocia w przemyśle elektrycznym. Dzięki wzmożeniu popytu na aparaty, wytwórnie sprzętu elektrycznego mogłyby zatrudnić co najmniej kilkuset bezrobotnych. Również elektrownie mogłyby znaleźć pracę dla kilkuset nowych pracowników przy takich działach, jak propaganda elektryczności, prowadzenie sklepów, akwizycja i obsługa odbiorców, i to wszystko bez obawy o zmniejszenie dochodowości, oraz prawie bez angażowania nowych kapitałów.

Dotychczasowe sztywne systemy taryfowe, rozpowszechnione w większości miast polskich, dobre były lat temu kilkadziesiąt, gdy jedynym niemal zastosowaniem elektryczności było oświetlenie. Dziś, gdy prąd elektryczny świadczyć może odbiorcom cały obszerny zakres cennych usług, trwanie przy zacofanych metodach dowodzi braku zmysłu kupieckiego, obawy przed wszelkim wysiłkiem organizacyjnym, niechęci do minimalnego nawet ryzyka. Stanowisko takie jest szkodliwe społecznie, gdyż unie możliwia postęp, hamuje naturalne dążenie odbiorców do modernizacji gospodarstw domowych, wreszcie zamiast zwalczać, potęguje bezrobocie.

Porównanie zużycia prądu i wpływów przed i po wprowadzeniu taryfy blokowej w Gdyni (lata budżetowe 1931/32 i 1933/34).

Wielkość mieszkania (ilość pokoi mieszkal- nych)	Przeciętne zużycie prądu przez 1 miesz- kanie w r. budżet.		Różnica		Przeciętny wpływ z 1 mieszkania w roku budżetow.		Różnica	
	1931/32 kWh	1933/34 kWh	kWh	%	1931/32 Zł.	1933/34 Zł.	Zł.	%
1	70,80	90,69	19,89	28,09	36,50	39,67	+3,17	+8,66
2	115,93	147,27	31,34	27,47	57,37	64,75	+7,38	+12,86
3	173,74	243,07	69,33	39,90	91,57	108,99	+17,42	+19,10
4	302,62	393,39	90,79	30,00	170,73	164,93	-5,80	-3,39
5	305,51	435,79	130,28	42,64	156,99	188,84	+31,85	+20,28
6	329,94	515,56	185,72	58,34	190,54	223,77	+33,23	+17,44

J. A. Wiącek.

Organizacja szkolnictwa powszechnego i stowarzyszenia wychowawczo-opiekuńcze w gminach francuskich.

Źródło: *Soleil Le Livres des Instituteurs.*

Według przepisów francuskich każdy departament z reguły musi posiadać seminarjum nauczycielskie męskie i żeńskie (ecole normale). Zadaniem tego zakładu jest przygotowywanie odpowiednio nauczycielstwa dla potrzeb departamentu. Rada wychowania publicznego może zezwolić na połączenie 2-ch departamentów celem otwarcia na wspólny rachunek bądź jednej bądź obu szkół.

Rada departamentalna może zdecydować nawet wbrew opinii rady gminnej, po zatwierdzeniu przez ministra, przerwanie pracy w szkole, o ile nauczyciele w niej pracujący, mając 2 klasy, mają w nich mniej niż 50 uczniów, przy 3 klasach mniej niż 80 uczniów, przy 4 klasach mniej niż 120, przy 5 klasach mniej niż 160 uczniów.

I. Rodzaje szkół we Francji.

We Francji są szkoły: 1) obowiązkowe, 2) warunkowe (assimilées aux ecoles obligatoires) — przystosowane do szkół obowiązkowych, 3) umownie obowiązkowe (conventionnellement obligatoires), 4) istotnie warunkowe (essentiellement facultatives). Szkoły obowiązkowe są to te, które pierwotna ustawa wymieniła jako szkoły obowiązkowe (dawniej jedna szkoła w siedzibie gminy). Wzniesione są one przez gminę i utrzymanie całkowicie pokrywa gmina. Te szkoły muszą być otwierane i utrzymywane nawet wbrew opinii rady gminnej. Nie mogą być one zwiżane inaczej jak tylko z zastosowaniem odnośnych przepisów prawa (rozp. R. M. 27 czerwca 1888 r.). Są to szkoły niejako podstawowe. Jest trzy rodzaje tych szkół:

1) Szkoły powszechne w stolicy gminy (ecoles élémentaires de chef-lieu). Każda gmina powinna mieć przynajmniej jedną taką szkołę (pierwotne prawo). Rada departamentalna po zatwierdzeniu jej wniosku przez ministra może zezwolić dwu lub więcej gminom na założenie wspólnej szkoły tego typu. Poszczególne wioski, znajdujące się w obrębie jednej

gminy, mogą być przydzielone do szkoły w sąsiedniej gminie na podstawie wzajemnego porozumienia się gmin.

2) Szkoły powszechne dla dziewcząt. Jeżeli gmina (lub gminy połączone dla celów szkolnych) liczą ponad 500 mieszkańców, muszą posiadać przynajmniej jedną szkołę oddzielną dla dziewcząt, bądź przynajmniej szkołę koedukacyjną — po uzyskaniu zgody Rady Departamentalnej.

3) Szkoła powszechna wioskowa (*ecoles élémentaires de hameau*). Gminy są obowiązane utrzymywać szkołę w wioskach lub ośrodkach oddalonych od siedziby gminy o 3 kilometry (nie na przełaj a drogą zwykle uczęszczaną, kilometry mają być stwierdzone odpowiednim zaświadczeniem) posiadających najmniej 20 dzieci w wieku szkolnym.

Jeżeli kilka małych wiosek, należących do różnych gmin, znajduje się w odległości od gminy lub gmin większej niż 3 kilometry, stwierdzone jak wyżej, Rada Departamentalna może wbrew uchwałom odnośnych gmin złączyć je w odpowiedni ośrodek szkolny (o ile zbierze się ponad 20 dzieci w wieku szkolnym), który otrzyma swoją oddzielną szkołę (dekret z 7 kwietnia 1887 r.).

II. *Szkoły przystosowane do szkół obowiązkowych (assimilées aux ecoles obligatoires)*. Tego rodzaju szkoły powstały nieco później, gdy powiększająca się ludność Francji wymagała większej ilości szkół i zaspokoić tych potrzeb nie mogły szkoły podstawowe, przewidziane w prawie pierwotnym. Nadano tym szkołom ten sam charakter co i szkołom obowiązkowym z tą różnicą, że gmina, jako szkoły warunkowe, może je szybciej zlikwidować, podczas gdy szkół obowiązkowych likwidować jej nie wolno. Mają one charakter szkół warunkowych odnośnie do powstania lub utrzymania przez gminę. Szkoły te mogą być zamykane na żądanie rad gminnych i departamentalnych, są one uznane i przystosowane przez prawo z dnia 20 czerwca 1885 r. jako obowiązkowe i są subwencjonowane przez państwo. Zgoda władz na utrzymanie tych szkół jest wymagana jak i przy szkołach obowiązkowych. Różnica prawna polega na tem, że opierają się o późniejsze przepisy i pod względem prawnym przystosowane zostały do prawa podstawowego pierwotnego.

Na tych samych warunkach, jako obowiązkowe, są uznane ochronki w gminach mających ponad 2.000 mieszk. Tego samego rodzaju są również klasy dziecięce obojga płci.

III. *Szkoły umownie obowiązkowe (ecoles conventionnellement obligatoires)*. Są to szkoły otwierane wyłącznie przez gminę i będące na jej utrzymaniu w ciągu określonego czasu. Szkoły te mają charakter szkół obowiązkowych w ciągu (umówionego) określonego czasu, poczem stają się szko-

łami bądź przystosowaniami do obowiązkowych bądź też mogą być zamknięte.

Czas kontraktu z gminą ustala prawo następująco: przedszkola i klasy dziecięce (*ecoles maternelles et classes enfantines*) 10 lat; szkoła powszechna wyższa 5 lat. O ile subwencja państwa jest przyznana na podstawie prawa z 20 czerwca 1885 roku, kontrakt może trwać lat 30.

IV. *Szkoły istotnie warunkowe (umowne)*. (*Ecoles essentiellement facultatives*). Są to szkoły, do których otwarcia i utrzymania gmina nie może być nigdy zmuszona. Pozostają one jednak całkowicie na utrzymaniu gminy, lub Rady Departamentalnej bez subwencji rządowej (w rozumieniu prawa z 20 czerwca 1885 r.). Są to szkoły publiczne i podlegają kontroli władz szkolnych. Do tego rodzaju szkół są zaliczone szkoły dla dziewcząt w gminach, w których jest mniej niż 401 mieszkańców, szkoły dla dziewcząt otwarte w gminach na podstawie późniejszego prawa (30 października 1886) w gminach od 401 do 500 mieszkańców, przedszkola w gminach posiadających mniej niż 2000 mieszkańców, przyczem przynajmniej 1200 w większym skupieniu. Wreszcie szkoły, które nie są zaliczone przez Radę Departamentalną do jednego z poprzednich typów, lub zrywają kontrakt ustalony uprzednią umową gminy z państwem.

Działalność przedszkolna (periscolaires) i pozaszkolna.

Nauczycielstwo może brać udział w prowadzeniu prac, mających cel dodatni dla szkoły. Są to szkolne kasy oszczędnościowe, szkolne towarzystwa wzajemnej pomocy, Towarzystwa sierot szkół publicznych, Towarzystwa spółdzielcze b. uczniów, T-wa szkół publicznych, T-wa Opieki Szkolnej, Uniwersytety i Koła Powszechne, Stowarzyszenia Strzeleckie, T-wa Wychowania Fizycznego i inne towarzystwa sportowe. Nazwy tych stowarzyszeń są wymienione w zarządzeniach władz. Stowarzyszenia te mogą otrzymywać subwencje od rządu na podstawie wniosku Inspektora Akademji. Stowarzyszenia te zakładane są bez uprzedniej rejestracji i uprzedniej deklaracji u władz administracyjnych (prawo z dnia 1 lipca 1901 roku).

Jeżeli stowarzyszenie chce mieć osobowość prawną musi się zarejestrować w prefekturze. Stowarzyszenia sportowe tworzą się według 2-ch grup. Stowarzyszenia szkolne (wyłącznie młodzież i nauczający w szkołach), i stowarzyszenia pomocnicze (szkolne) ogólne, które jednak nie wyłączają należeń nauczycielstwa i młodzieży szkolnej.

Na czele zarządów towarzystw szkolnych stoi zawsze kierownik danego zakładu naukowego.

Przepisy szkolne francuskie przewidują dokładnie działalność tych

towarzystw, a w szczególności dokładnie określono sposoby urządzania zabaw i przedstawień teatralnych, loteryj oraz innych atrakcyj, wyjaśniając z jakich opłat podatkowych są te towarzystwa zwolnione, a jakie będą musiały ponieść.

Komisje Szkolne.

W każdej gminie — w każdym merostwie (arrondissement) musi być utworzona komisja szkolna, której zadaniem jest opiekowanie się i pilnowanie systematycznego uczęszczania dzieci do szkoły. Przewodniczy komisji mer (wójt) lub jego zastępca. Pozatem komisja składa się z delegata kantonu (kilka gmin tworzy kanton), wyznaczonego przez inspektora Akademii i z kilku delegatów wyznaczonych przez radę gminną. Inspektor szkolny wchodzi z urzędu do komisji szkolnych swego okręgu. Mandat członka mianowanego przez Inspektora Akademii kończy się na skutek jego dymisji bądź też odwołania go przez In. Akademii. Natomiast mandaty członków delegatów rady gminnej są odnawiane razem z wyborami rady gminnej. Komisja zbiera się przynajmniej raz na 3 miesiące na zaproszenie przewodniczącego, lub na żądanie inspektora szkolnego.

Jeżeli komisja nie zbiera się dłużej niż przez 3 miesiące inspektor szkolny zawiadamia inspektora Akademii, który zgłasza wniosek o tem do prefekta, a ten ze swej strony wyznacza merowi 18 dni na zwołanie komisji. Gdy termin minie, a mer komisji nie zwoła, wówczas zwołuje ją oficjalnie inspektor szkolny.

Jeżeli członkowie komisji nie uczestniczyli przynajmniej w 3-ch zebraniach, muszą usprawiedliwić swoją nieobecność wobec Rady Departamentalnej, która może im udzielić dymisji, o ile nie uzna tłumaczenia, i wówczas do końca kadencji nie mogą być wybrani na członków komisji. Obrady komisji są ważne o ile jest obecna przynajmniej połowa członków. Jeżeli komisja zbierała się dwukrotnie i obrady nie doszły do skutku z braku quorum, może komisja ważne obradować bez względu na liczbę obecnych, o ile jest obecny mer, jego zastępca lub inspektor szkolny. Posiedzenia komisji szkolnej nie są publiczne. Komisja nie może rozważać zakresu materiału odnoszącego się do nauczania, ani też metod nauczania w szkole. Członkowie komisji nie mają prawa wejścia do szkoły ani w charakterze wizytujących, ani kontrolujących i to zarówno szkoły jak i nauczycieli. Atrybucje komisji wyłącznie obejmują opiekę nad frekwencją dzieci szkolnych.

Postanowienia komisji mogą być przez rodziców zaskarżone do Rady Departamentalnej.

Kontrola frekwencji.

We Francji ciekawie zorganizowana jest kontrola frekwencji szkolnej. Mer corocznie w porozumieniu z komisją szkolną sporządza listę dzieci, które muszą w danym roku uczęszczać do szkoły i indywidualnymi zawiadomieniami daje znać o tem rodzicom lub opiekunom dzieci. O ile na 15 dni przed rozpoczęciem roku szkolnego rodzice nie złożą deklaracji o tem, że w inny sposób np. w domu nie zapewnią swym dzieciom nauki, mer wpisuje je urzędowo do jednej ze szkół w gminie, powiadamia o tem szkoły, zainteresowanych rodziców i inspektora szkolnego.

Ze swej strony dyrektorzy szkół przesyłają merostwu i inspektorowi szkolnemu zestawienia miesięczne z wymienieniem liczby nieobecnych.

Rodzice lub opiekunowie dzieci opuszczających szkołę są wzywani przed komisję szkolną, która wyjaśnia im ich obowiązki i zachęca do spełnienia ich. Pozatem komisja odnosi się do inspektora szkolnego, który może pociągnąć zainteresowanych rodziców przed sędziego pokoju. Kary za nieposłuszeństwo są następujące: wezwanie przed komisję i pouczenie. Gdy to nie skutkuje, komisja obwieszcza o tem gminie odpowiednimi afiszami, wymieniając nazwiska, zatrudnienie i charakter społeczny nieposłusznych. Poraz trzeci nakładają karę do 15 franków, poraz czwarty sąd skazuje przynajmniej na 5 dni aresztu. Komisja szkolna ma prawo udzielać zwolnień i urlopów dzieciom z ważnych powodów rodzinnych, który to okres nie może być dłuższy w sumie niż 3 miesiące w roku, przy czem jeżeli jednorazowo przekracza 15 dni, rodzice lub opiekunowie muszą uzyskać na to zgodę inspektora szkolnego.

Dzieci, których rodzice lub opiekunowie zadeklarowali naukę w domu corocznie składają egzamin z materiału, który przerabiany jest w szkole. O ile egzamin wypada niepomyślnie, dzieci obowiązane są uczęszczać do szkoły.

Skład komisji egzaminacyjnej stanowią inspektor szkolny lub jego zastępca, delegat kantonalny (powiatowy), 1 osoba posiadająca dyplom uniwersytecki lub (brevet de capacité) delegowana przez inspektora akademii (dla dziewcząt musi być kobieta). Lista dzieci ustalona jest przez mera, który obowiązany jest przesłać kopję tej listy inspektorowi akademii. Przepisy dalej określają w szczegółach sposób przeprowadzenia egzaminu.

Trzeba zaznaczyć wogóle, że udział gminy w prowadzeniu szkoły jest znacznie większy niż u nas. Szkoła jest bardziej zrośnięta z zarządem gminy. Pozatem szkole francuskiej prawie nieznana jest instytucja wolnych zebrań rodzicielskich, deliberujących nad sprawami szkoły. To też

w początkowym okresie, gdy nasze nauczycielstwo, pracujące wśród emigracji polskiej we Francji, usiłowało nawiązać kontakt z rodzicami w sprawach nauki polskiej, spotkało się z niezrozumieniem ze strony kolegów francuskich, którzy uważali to za wprowadzanie sowietów do szkół. Nie chcieli też i nie chcą do dzisiejszego dnia francuscy dyrektorzy szkół udzielić zezwolenia na odbywanie polskich zebrań rodzicielskich w salach szkolnych. Nasze zebrania odbywają się w kolonjach po estamietach (knaipach - karczmach), bardzo rzadko wyglądających zachęcająco z punktu widzenia wychowawczo - pedagogicznego.

Rady Szkolne. (Komitet Opiekuńczy Przedszkoli). W każdej gminie, w której istnieje przedszkole gminne może być uformowany jeden lub więcej komitetów pań (opiekunek), któremu przewodniczy mer. Członkowie komitetu są mianowane przez inspektora akademii na wniosek mera. Zadaniem komitetu jest opieka nad utrzymaniem lokalu pod względem higienicznym oraz starania o rozwój przedszkola.

Przy wszystkich szkołach powszechnych wyższych i kursach uzupełniających (ecoles primaires superieures et cours complementaires) tworzą się komitety opiekuńcze (Comités de Patronage). Komitet składa się z rektora akademii, inspektora szkolnego, dyrektora lub dyrektorki szkoły, z mera, lub jego delegata, prezesa izby handlowej, lub rolnej, delegata rady gminnej wybranego przez radnych (w Paryżu z 6 delegatów), z profesorów szkoły wybranych przez swych kolegów po jednym z każdej sekcji (w Paryżu po 3 z każdej szkoły), z członków reprezentujących interesy ogólne mianowanych na okres 3-letni przez rektora, z lekarza mianowanego przez rektora na okres 3-letni, oraz 3 reprezentantów stowarzyszenia byłych wychowanców szkoły, przedstawionych przez stowarzyszenie i mianowanych przez rektora akademii. Komitet wybiera przewodniczącego i sekretarza z pośród członków swego grona. Jeżeli rektor bierze udział w posiedzeniu, to przewodnictwo do niego należy z urzędu. W Paryżu przewodniczący wybierany jest z pośród członków rady miejskiej.

Komitet zbiera się przynajmniej dwa razy do roku. Dba on o dobry stan szkoły oraz o stan materialny biednej młodzieży uczęszczającej do szkoły. Określa wysokość opłat za internat, wyznacza delegata lub delegatów z pośród siebie do wizytowania szkoły przynajmniej dwa razy do roku, powołuje komisję stałą do badania potrzeb lokalnych specjalnych i potrzeb młodzieży, które miałyby uwzględnić szkoła.

Jak widzimy w radach szkolnych i w komitetach opiekuńczych niema wcale przedstawicieli rodziców dzieci uczęszczających do szkoły. Jeżeli nawet są w tych komitetach rodzice, to weszli oni z innego tytułu do komite-

tu. Członkowie są mianowani przez władzę szkolne, bądź są oni reprezentantami tych władz i wchodzi do komitetów z urzędu.

Konferencje pedagogiczne.

Konferencje pedagogiczne są organizowane przez inspektora akademii, który jest ich przewodniczącym. W razie jego nieobecności przewodniczy inspektor szkolny. Inspektor szkolny wyznacza daty konferencji, ich miejsce i porządek obrad. Nauczycielstwo wybiera corocznie z pośród siebie wiceprzewodniczącego i sekretarza konferencji. Na konferencjach mogą być rozpatrywane tylko sprawy dotyczące pedagogiki i administracji szkolnej. Obecność na konferencjach jest obowiązkowa. Dla nauczycielek przedszkoli lub klas dziecięcych (classes enfantines) mogą być organizowane oddzielne konferencje pod przewodnictwem inspektorki departamentalnej lub dyrektorki seminarjum nauczycielskiego.

W ustawodawstwie francuskim z roku 1882 szkoła została proklamowana jako szkoła laicka, w której wychowuje się w moralności, ale nie naucza się żadnej religii, bowiem dział wychowania religijnego pozostawiono rodzinie i kościołowi.

Przepisy zabraniają nauczycielstwu francuskiemu zajmowania się handlem bądź prowadzenia warsztatów przemysłowych. W zasadzie zabraniają i innych zajęć, uzależniając np. zezwolenie na objęcie sekretariatu merostwa (gminy) od zgody rady departamentalnej.

Zaleca się nauczycielstwu współdziałanie w pracy z władzami lokalnymi w gminie, przyczem na pierwszym miejscu po nominacji odnośnie przepisy stawiają wizytę u mera gminy. Od dobrze odbytej wizyty zależy nieraz przyszłość i spokój pomiędzy szkołą i gminą, mówi odnośna instrukcja. Jeżeli w gminie rozwinięte jest życie polityczne, mer zechce zapewne zainteresować niem nauczyciela w swej partji. Duże to niebezpieczeństwo — mówi dalej instrukcja, bo nauczyciel nie może być w rękach partji. Wyjaśnia jednak dalej, że nie może on jednak formą odmowy wywoływać walki z magistraturą gminną.

Z drugiej strony instrukcja wobec tego, że gmina utrzymuje szkoły, nakazuje nauczycielstwu ścisły kontakt z gminą przez przysyłanie miesięcznych, dotyczących frekwencji, oraz systematycznych zawiadomień, o ile szkoła usuwa dzieci ze szkoły na jakiś czas. Szkoła też zawiadamia mera o wypadkach zaszłych w niej. Przytem nie jest to tylko kurtuazja, lecz obowiązek. W lokalu szkoły zabronione są zebrania, teatry, loterie i wszelkiego rodzaju imprezy nie związane z życiem szkoły i wychowaniem.

Biblioteki.

Biblioteka uzupełnia szkołę — mówią francuskie instrukcje, wychowuje ona poza szkołą młodzież, która ją dopiero opuściła, o ile oczywiście biblioteka umie dystrakcję życia pozaszkolnego przezwyciężyć. Od roku 1862 administracja szkolna starała się, aby biblioteki powstawały w gminach przy szkołach. Rozporządzeniem z dnia 15 grudnia 1915 r. na podstawie poczynionych doświadczeń zreorganizowano biblioteki szkolne, które są od tej chwili jednostkami publicznymi, ze swoimi radami (établissements) administracyjnymi, własnym budżetem i osobowością. Kilka gmin lub kilka szkół może się połączyć w celu wspólnego utrzymywania biblioteki centralnej. Nauczyciel, zdaniem instrukcji, może uczynić z biblioteki prawdziwe środowisko intelektualne, może zainteresować jej rozwojem gminę i wybitniejsze jej jednostki i w ten sposób zapewnić nieprzerwany rozwój biblioteki. Listę książek do nabycia proponuje zarządowi biblioteki, ale ma nie zapominać przy wyborze książek, że mają one służyć nie tylko jako „instrument wychowania“, ale i jako *rozrywka*. W bibliotece nie powinno być książek „nudnych“, ale też i takich, które zupełnie „nie karmią ducha“. Przy układaniu listy książek zwróci nauczyciel uwagę, mówi instrukcja, że z biblioteki korzystają nie tylko mężczyźni, lecz i kobiety. Lista książek wybranych ma być konfrontowana przez inspektora akademii ze spisami bibliotek wzorowych opracowanych przez komisje ministerjalne. Przy szkołach i bibliotekach, o ile to możliwe, mają być organizowane sale czytelniane (świetlice) zaopatrzone w niezbędne urządzenia, oraz czasopisma, radio, latarnie projekcyjne i filmy. Ponadto przy szkołach mogą powstawać kursy specjalne wieczorowe o oddziałach specjalnych przemysłowych, leśnych, handlowych i t. p. Przepis odnośny określa to w ten sposób: „*Szkoła ma być ogniskiem, nauczyciel ma być tam duszą*“.

W opracowaniu powyższym nie wyczerpałem całości zagadnienia, pominąłem między innymi sprawę różnego rodzaju egzaminów, a zwłaszcza sprawę burs i internatów przy różnych szkołach. W organizacji tych zakładów samorząd francuski bierze również żywy udział. Jestto jednak już oddzielny temat, który mógłby być wyczerpany w innym artykule.

Ze Związku Miast Polskich.**NABYWANIE CEMENTU PRZEZ MIASTA.**

Związek Miast Polskich podaje do wiadomości miast zainteresowanych, że ceny i warunki nabywania cementu w wymienionych w naszym komunikacie cementowniach, które obowiązywały w ciągu lipca b. r., pozostają bez zmiany na okres 1 — 15 sierpnia b. r.

**NA CZEM POLEGA POMOC ZWIĄZKU MIAST POLSKICH
DLA POSZCZEGÓLNYCH MIAST.**

Związek Miast Polskich niezależnie od prac, wynikających z jego zadań, jako organizacji reprezentującej interesy ogółu miast (wystąpienia do władz państwowych w ogólnych sprawach samorządu miejskiego, opracowywanie wzorowych statutów, regulaminów i instrukcji, wydawnictwa z dziedziny samorządu miejskiego, prowadzenie akcji w kierunku obniżenia cen materiałów budowlanych i t. p.), coraz bardziej rozwija działalność, polegającą na udzielaniu pomocy poszczególnym miastom.

W tym celu Związek Miast prowadzi:

1) INSPEKTORAT, którego zadaniem jest przeprowadzanie na żądanie miast inspekcji ich gospodarki, udział przez swoich rzeczoznawców w pracach miejskich komisji rewizyjnych, pomoc w układaniu budżetów, badanie prawidłowości sprawozdań rachunkowych, pomoc w opracowywaniu przez organa miejskie planów sanacji finansowej, udział, względnie pośrednictwo w pertraktacjach z wierzycielami miast, pomoc w reorganizacji biur miejskich, tudzież biur, zakładów i przedsiębiorstw, i t. p.

Inspektorat istnieje od 3-ich lat. Wyjeżdżano w r. 1931/32 do 17 miast, w roku 1932/33 — do 20 miast a w r. 1933/34 — do 27 miast.

2) PORADNIĘ TECHNICZNO-EKONOMICZNĄ w postaci referatu technicznego w biurze Związku Miast i stałej Komisji Techniczno-Ekonomicznej, w której w charakterze członków-rzeczoznawców biorą udział wybitni fachowcy. Związek Miast w tej dziedzinie pracuje w ścisłym kontakcie z istniejącymi fachowymi organizacjami, względnie instytucjami.

Pomoc dla miast polega w danym razie na udzielaniu im ustnych i pisemnych informacji i porad we wszystkich działach ich gospodarki, wymagających wiedzy techniczno-ekonomicznej, przede wszystkim w sprawach przedsiębiorstw miejskich i miejskich gospodarstw rolnych i leśnych, w badaniu przez rzeczoznawców poszczególnych spraw na miejscu, np. badaniu pod względem technicznym gospodarki przedsiębiorstw, udzielaniu poszczególnym miastom wskazówek co do rodzaju i sposobu

wykonania wstępnych czynności, związanych z projektowaniem nowymi inwestycjami i poprzedzających sporządzenie projektów, opinjowaniu projektów, kosztorysów i obliczeń rentowności nowych inwestycji, planów rozbudowy i sanacji tych urządzeń, udziale w przyjmowaniu robót i t. p.

3) PORADNIĘ URBANISTYCZNĄ w postaci stałej Komisji Urbanistycznej przy Związku Miast, utworzonej wspólnie z Towarzystwem Urbanistów Polskich, której zadaniem jest udzielanie miastom informacji i porad co do wstępnych czynności, związanych z przystępowaniem do sporządzania planów pomiarowych i planów zabudowania oraz opinjowanie odnośnych prac w poszczególnych ich stadiach wykonania, wydawanie opinii o sporządzonych planach zabudowania. Opinie o planach zabudowania względnie o programach do planu zabudowania udzielano już 3 miastom, w opracowaniu są 2 opinie, nowych zgłoszeń 2. Porad i wskazówek udzielono 15.

Pozatem Związek zapewnił poszczególnym miastom pomoc fachową w zakresie urzędowania i utrzymywania plantacji miejskich przez zawarcie porozumienia z subwencjonowanym przez Związek Miast Komitetem Plantacyjnym, istniejącym przy Warszawskim Tow. Ogrodniczym.

4) PORADNIĘ PRAWNĄ w postaci referatu prawnego w biurze Związku, do którego należy udzielanie zarządom miejskim odpowiedzi w sprawach w zakresie ustroju i nadzoru nad miastami, obowiązkowych zadań miast, uprawnień finansowych, techniki wymiaru, poboru i ściągania danin i opłat, w sprawach majątkowych i pracowniczych. Porady prawne w ważniejszych sprawach, udzielanych przez biuro bezpłatnie, drukowane są w „Samorządzie Miejskim“; w ub. r. zamieszczono 67.

Pozatem referat prawny na żądanie miast i za specjalnem wynagrodzeniem opracowuje projekty odwołań do władz administracyjnych oraz opinuje projekty umów, zawieranych przez miasta, wreszcie utrzymuje kontakt z adwokatami, którzy mogą zastępować miasta w sądach i N. T. A.

Oprócz tego przy Związku Miast istnieje stała Komisja Bekonowa i Komisja Zdrowia Publicznego.

Prace powyższe, zwłaszcza zaś poradnictwo techniczno-ekonomiczne i urbanistyczne, prowadzone są w ścisłym kontakcie z właściwymi władzami. Bliski kontakt utrzymuje Związek Miast również z Funduszem Pracy, wobec którego występuje m. in. w charakterze opiniodawcy zgłoszeń miast i bada celowość projektowanych robót i możliwość ich realizacji z punktu widzenia technicznego i finansowego. W sprawach kredytów Funduszu Pracy na plany pomiarowe i plany zabudowania, Związkowi Miast zlecono przygotowywanie i referowanie odnośnych wniosków na posiedzeniach specjalnej komisji przy Polskim Banku Komunalnym, powołanej dla rozdziału tych kredytów.

O tych formach działalności Związku Miast uważamy za stosowne przypomnieć miastom w tym momencie, gdy skończył się jeden rok, a zaczyna się nowy rok budżetowy, a w związku z tem przed zarządami miast stoi z jednej strony zadanie sporządzenia zamknięcia rachunkowego, a z drugiej strony racjonalne wykorzystanie kredytów nowego roku budżetowego.

Spostrzeżenia, poczynione na podstawie naszych prac dotychczasowych, potwierdzają słusność obranej przez nas drogi, idącej w kierunku zapewnienia miastom możliwości posiadania obiektywnego, fachowego sądu w poszczególnych sprawach.

Wychodząc z założenia, że im trudniejsze są warunki gospodarowania, tem bardziej umiejętnie i oszczędnie należy gospodarować i tembardziej staje się potrzebna

pomoc fachowa, Zarząd Związku Miast w nowym budżecie Związku (na r. 1934/35) zwiększył kredyty na inspekcje miast i pomoc techniczno-ekonomiczną.

Jeżeli chodzi o związane z tem sprawy finansowe Związku Miast, Zarząd w danym razie wyszedł z tego założenia, że miasta płacić będą składki regularnie, zwłaszcza, że wysokość ich została obniżona i że ze stosunkowo niewielkich opłat za inspekcje i za czynności wymienionych wyżej poradni, opartych na zasadzie samowystarczalności, pokryte zostaną przynajmniej częściowo odnośne budżetowe wydatki Związku.

II ZJAZD OGRODNIKÓW MIEJSKICH.

Jak już zapowiadaliśmy, Komitet Plantacyjny Miast Rzplitej wspólnie ze Związkiem Miast Polskich zwołuje na 8 i 9-ego września r. b. do Łodzi drugi Zjazd Ogrodników Miejskich i przedstawicieli Zarządów miast. W ciągu lipca zostały rozesłane zaproszenia do wszystkich miast polskich, liczących ponad 5000 ludności. Gdyby z winy poczty, który z zarządów miast interesowanych nie otrzymał zaproszenia, to zechce zawiadomić o tem biuro Komitetu Pl. M. Rz-tej w Warszawie (przy ul. Marszałkowskiej 53. Również, gdyby które z miast mniejszych zechciało wziąć udział w Zjeździe, to może otrzymać zaproszenie.

Zjazd będzie trwał dwa dni. Tematem obrad będą następujące referaty: „Skwery w miastach i miasteczkach z uwzględnieniem otoczenia“ — dyr. wyd. ogrodniczego m. Warszawy, L. Danielewicz. — „Ochrona prawna zieleni miejskiej w prawodawstwie obowiązującym i w ramach uprawnień samorządowych“ — mag. Aleksander Girdwojń, dyr. Biura Ekonomicznego Związku Pol. Zrzeszeń Ogr. — „Zadrzewianie ulic“ — dyr. wyd. Ogrodniczego m. Poznania, Wład. Marciniec. — „Byliny w parkach“ — p. Stan. Życieński, ogrodnik miejski w Warszawie. „Walka z chorobami i szkodnikami“ — dr. K. Strawiński, kierownik stacji ochrony roślin w Łodzi.

Oprócz referatów program Zjazdu przewiduje zwiedzenie łódzkich parków i ogrodów, które w ostatnich latach rozwijają się pomyślnie, łódzkich szkółek miejskich i zakładu hodowlanego. Będą też przygotowane doboru róż rabatowych, dalii i innych roślin, niezbędnych we współczesnem zdobnictwie miejskiem, a dyr. wyd. ogrodniczego w Łodzi, p. St. Rogowicz, będzie uczestnikom Zjazdu udzielał na gruncie wy-czerpujących objaśnień, popartych przykładami, jak te rośliny stosować należy.

Pod dachem będą również urządzone pokazy planów skwerów (do referatu dyr. Danielewicza), pokaz planów zadrzewień m. Łodzi, oraz pokaz chorób i szkodników i środków do ich zwalczania, urządzony przez Łódzką Stację ochrony roślin.

Z wykazu referatów widać, że poruszone tematy będą nietylko interesowały ogrodników miejskich, z których żadnego na Zjeździe brakować nie powinno, ale będą też zawierały interesujące informacje dla przedstawicieli Zarządów miejskich. Z tego względu byłoby pożądanem delegowanie na Zjazd zarówno ogrodnika miejskiego, jak i przedstawiciela tego działu administracyjnego, którego opiece podlegają sprawy ogrodów.

Dla uczestników Zjazdu, którzy przed końcem sierpnia zgłoszą swój udział i wpłacą wpisowe, mogą być na żądanie zorganizowane tanie noclegi. Pozatem Komitet czyni starania o uzyskanie zniżek kolejowych i zniżek tramwajowych, aby uprzystępnąć udział w Zjeździe możliwie dużej liczbie osób.

Po referatach, wyznaczonych na pierwszy dzień Zjazdu, odbędzie się zebranie

organizacyjne Towarzystwa Popierania Plantacji Miast Rzeczypospolitej. Jest to zrzeszenie powołane do życia w celu przejęcia i rozszerzenia na całą Polskę pracy Komitetu Plantacyjnego. Towarzystwo to, zwane w skróceniu T. P. M. posiada prawo powoływania do życia na całym obszarze kraju oddziałów, których zadaniem ma być współpraca z Zarządami miast w celu ożywiania i popierania rozwoju zieleni miejskiej oraz racjonalnego jej utrzymania. Zarejestrowany już statut został dołączony do wszystkich zaproszeń na Zjazd z gorącym wezwaniem do zawiązywania na całym obszarze Rzplitej organizacji, które przyczyniałyby się do rowoju tak zaniedbanej u nas sprawy ogrodów miejskich. W zebraniu organizacyjnym będą mogli wziąć czynny udział tylko te osoby, które złożą na ręce obecnego Komitetu Pl. deklarację członkowską T. P. M.

POMOC Z FUNDUSZU PRACY W 1935/36 R. I W LATACH NASTĘPNYCH.

W powyższej sprawie Związek Miast Polskich przesłał w dniu 16 lipca b. r. do zarządów miast, liczących ponad 15.000 mieszkańców pismo L. 5813/12 następującej treści:

„W dniu 27 czerwca r. b. na posiedzeniu Naczelnego Komitetu Funduszu Pracy przeprowadzona została dyskusja nad zasadami dalszej działalności Funduszu Pracy.

Zanim zasady te zostaną ostatecznie ustalone przez P. Prezesa Rady Ministrów i podane do wiadomości zainteresowanych władz i instytucji, uznajemy za potrzebne poinformować zarządy miast o tych istniejących tendencjach, które, naszym zdaniem, mają stosunkowo największą szansę do stosowania ich przez czynniki miarodajne. Czy nimy to dlatego, żeby zarządy miast mogły w odpowiednim czasie przygotować należycie opracowane wnioski i przedstawić je Funduszowi Pracy za pośrednictwem pp. wojewodów.

Otóż w/g naszych przewidywań Fundusz Pracy oprze się w swej działalności na wieloletnim (do 10 lat) planie gospodarczym i przyjęta zostanie zasada koncentracji robót co do ich rodzaju i miejsca prowadzenia.

Jeśli chodzi o rodzaj robót, to cała uwaga skupiona ma być na budowie dróg bitych i wodnych, melioracjach i robotach elektryfikacyjnych, przyczem mają to być roboty w dużej skali, rozwiązujące na przestrzeni kilku lat pewne zagadnienia gospodarcze.

Co się tyczy miejsca prowadzenia robót, to poza robotami dużego typu, wymienionego wyżej, ma być zwrócona szczególna uwaga na zorganizowanie robót w miejscowościach, będących stosunkowo dużymi skupiskami bezrobocia. Zdaje się, że warunkiem finansowania przez Fundusz Pracy robót o znaczeniu lokalnym, których prowadzenie związane jest z istnieniem bezrobocia, będzie również ich koncentracja, to znaczy unikanie równoczesnego prowadzenia kilku robót drobnych, a natomiast zorganizowanie w dużym mieście takich robót, dzięki którym nastąpi po pewnym czasie rozwiązanie tam jakiegoś lokalnego zagadnienia gospodarczego.

Zasada ta wyrazi się w praktyce prawdopodobnie w tej formie, iż Fundusz Pracy zaniecha zawierania z poszczególnymi miastami co roku umów, a zawrze jedną umowę o sfinansowanie w ciągu kilku lat określonych zgóry robót inwestycyjnych.

Ze swej strony dążymy do rozpoczęcia stosowania tej praktyki, poczynając od 1935/36 r. Uważamy bowiem, że brak pewności ze strony miast, rozpoczynających większą robotę w jednym roku, czy i ile otrzymają na kontynuowanie tej roboty i jej zakończenie w następnych latach, uniemożliwia racjonalne zorganizowanie roboty

i wywołuje uzasadnioną obawę co do możliwości jej rozpoczynania w tych warunkach. Z pośród inwestycji miejskich na czoło wysunięte zostaną niewątpliwie wodociągi i kanalizacja; co nie wyłącza oczywiście innych robót tam, gdzie ze względu na bezrobocie roboty muszą być prowadzone, a gdzie istnieją już wspomniane urządzenia.

Przypuszczamy, że nastąpi utworzenie specjalnego Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Wodociągów i Kanalizacji.

Doradzamy miastom, które nie posiadają jeszcze projektów i kosztorysów urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, a chciałyby przystąpić do budowy tych urządzeń, aby wstrzymały się ze sporządzeniem odnośnych projektów do czasu wyjaśnienia się sprawy wspomnianego Towarzystwa, co nastąpi prawdopodobnie w połowie sierpnia r. b.

Zaznaczamy, że Fundusz Pracy w dalszym ciągu przeznaczać będzie prawdopodobnie pewne kwoty na dokończenie racjonalnie pomyślanych i daleko zaawansowanych inwestycji, rozpoczętych w latach pomyślnej konjunktury gospodarczej.

Praktyka dotychczasowa wskazuje na to, że miasta, nie wiedząc zgóry, czy i jakie kwoty otrzymają z Funduszu Pracy, przygotowują sobie materiały i wnioski, których realizacja wymaga nieraz kilkakrotnie większej pomocy finansowej Funduszu Pracy od pomocy, udzielanej w rzeczywistości. W konsekwencji miasta mają później trudności ze zorganizowaniem racjonalnie pomyślanych robót.

Dążeniem naszym jest, aby Fundusz Pracy ustalił zgóry przynajmniej w przybliżeniu wysokość kwot, które będzie mógł przyznać poszczególnym miastom na roboty publiczne, i aby dopiero w następstwie tego miasta przygotowały i przedstawiły Funduszowi do przyjęcia odpowiednie materiały.

Aczkolwiek sprawa ta dotychczas jeszcze nie jest wyjaśniona, tem niemniej doradzamy zarządom miast, aby nie zwlekały z przygotowaniem odpowiednich materiałów technicznych i finansowych dla robót w r. 1935/36, gdyż inaczej cała praca przygotowawcza znów będzie dokonywana w ostatniej chwili z dużym pośpiechem, co szkodliwie odbija się na wartości pracy.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że miasta, będące stosunkowo dużymi ośrodkami bezrobocia, mogą liczyć na dalszą pomoc Funduszu Pracy w rocznych kwotach, nie mniejszych od kwot, udzielanych im dotychczas. Możliwe jest, że te dotychczasowe przydziały sum z Funduszu Pracy zostaną nawet nieco zwiększone.

Co się tyczy warunków pomocy finansowej Funduszu Pracy na przyszłość, to w/g naszych przewidywań, miasta będą mogły w większym stopniu, niż dotychczas, oczekiwać uwzględniania przez Fundusz Pracy stanu finansowego poszczególnych miast i wpływu, jaki na ten stan finansowy wywierają roboty, prowadzone przy pomocy Funduszu Pracy. Inaczej mówiąc, łatwiej będzie, niż dotychczas, otrzymać w razie konieczności pomoc bezwrotną (dotację).

O ile chodzi o wysokość tej pomocy w stosunku do kosztorysów robót, to ma być utrzymana zasada finansowania tylko robocizny z tem, że w poszczególnych przypadkach może być udzielona pomoc finansowa również na zakup materiałów.

Zwracamy uwagę Zarządów Miast na to, że przedewszystkiem w interesie samych miast leży, aby projekty i kosztorysy robót były zatwierdzone przez odnośne władze, a plany ich sfinansowania, obliczenia rentowności, wzgl. obliczenia skutków finansowych tych robót dla budżetu miejskiego, były sporządzone jaknajdokładniej.

W przeciwnym bowiem razie może wskutek robót inwestycyjnych jeszcze więcej pogorszyć się stan finansowy poszczególnych miast.

W roku 1935/36 Fundusz Pracy zamierza w większym, niż dotychczas stopniu, uwzględnić podania o pomoc finansową na sporządzenie planów takich inwestycji, jak wodociągi i kanalizacja, bez których otrzymanie pożyczki, a więc i rozpoczęcie robót, jest niemożliwe.

Nadmieniamy, że istnieją wydatne tendencje do wprowadzenia osobistej odpowiedzialności, a przede wszystkim odpowiedzialności dyscyplinarnej tych wszystkich osób, które sporządzały, podpisywały wzgl. rewidowały materiały i wnioski, przedstawione Funduszowi Pracy, o ile stwierdzone zostanie niedbalstwo lub zamiar wprowadzenia w błąd Funduszu Pracy. Osoby te mają być osobiście odpowiedzialne również za nieprawidłowe używanie kwot, otrzymywanych od Funduszu Pracy.

W tem miejscu przypominamy o istnieniu w biurze Związku Miast Polskich referatu technicznego i istnieniu stałej Komisji techniczno-ekonomicznej. O zadaniu tego referatu i komisji tudzież o stosunku do tej sprawy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych poinformowaliśmy miasta ostatnio za pośrednictwem komunikatu, zamieszczonego w Nr. 13 „Samorządu Miejskiego“ z r. b. str. 769 i 773/4.

Jasną jest rzeczą, że w sprawach, związanych z Funduszem Pracy, a w szczególności w sprawach przygotowania materiałów i wniosków do Funduszu Pracy na r. 1935/36 będziemy mogli udzielać miastom przy pomocy naszego fachowego aparatu odpowiedniej pomocy wtedy, jeżeli otrzymamy odnośne materiały najpóźniej do września r. b.

O ileby Zarządy Miast zechciały skorzystać z naszych usług po myśli zaleceń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zawartych w okólnikowym piśmie do PP. Wojewodów z dn. 24.X.33 r. Nr. S. G. 60/53/L., zamieszczonym w „Sam. Miejsk.“ Nr. 21 z 1933 r., str. 1148 — 1149, dla uniknięcia zbędnej korespondencji zaznaczamy zgóry, iż możemy w razie stwierdzenia przez nas potrzeby, delegować na miejsce swego przedstawiciela, którego kosztą przyjazdu miasto nam zwróci.

NADZÓR NAD TARGOWISKAMI GMINNEMI.

Związek Miast Polskich wniósł w dniu 30.VI b. r. do Ministerstwa Przemysłu i Handlu następujące pismo L. 5138/21:

„Na pismo Ministerstwa z dnia 23 czerwca r. b. Nr. H. W./VIII-1/4 oraz w związku z pismem naszym z dnia 28.III r. b. Nr. 5138/13 w sprawie nadesłanego projektu rozporządzenia o powołaniu komisji nadzorczych nad obrotem zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz hurtowym obrotem mięsem, mamy zaszczyt przedstawić Ministerstwu następujące uwagi:

1) Załączony projekt rozporządzenia nie wskazuje wyraźnie tych władz państwowych, które mają wykonywać nadzór w sprawach wymienionych w art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.X.1933 r. Jest to, zdaniem naszym, konieczne w odniesieniu do gminnych targowisk, ze względu na istnienie nadzoru nad gminami ze strony ustawowo określonych władz nadzorczych.

2) Przewidywane w projekcie rozporządzenia „Komisje nadzorcze“ stanowią jakby samodzielny organ nadzoru mimo, że art. 4 rozporządzenia z dnia 27.X.1933 r. mówi o specjalnych organach do „współdziałania“ z władzami państwowymi, a nie do zastępowania tych władz. Ten samodzielny charakter proponowanych komisji nadzorczych został podkreślony przez nadanie komisjom okręgowym i centralnej prawa powoływa-

nia „inspektorów“, których charakter „służbowy“ i zakres uprawnień i ich stosunek do bezpośrednich władz nadzorczych nad samorządem w projekcie rozporządzenia nie znalazł właściwego wyrazu.

3) Nie zostały również określone w projekcie zakres działania „Komisji Nadzorczych“ i ich uprawnienia. Kryje się w tem możliwość wielu konfliktów i nieporozumień, które zamiast usprawnić obrót i obniżyć koszty pośrednictwa, raczej mogą je zwiększyć.

4) Projekt rozporządzenia nie przewiduje również ani miejsca urzędowania „komisji nadzorczych“, ani okresów ich zbierania się. Czy urzędować one będą przy właściwych zarządach miejskich, czy przy władzach państwowych administracji ogólnej, czy wreszcie przy Izbach Przemysłowo - Handlowych, rolniczych czy rzemieślniczych, projekt o tem nie wspomina.

5) Projektowane rozporządzenie powinno, naszym zdaniem, określać jakiego rodzaju koszty tych „komisji“ mają być pokrywane, czy przewidywane są diety dla członków za posiedzenia, zwrot kosztów podróży (wg. jakich norm) członkom zamiejscowym, czy inne jeszcze koszty i jakie.

6) Odnośnie do składu komisji nadmieniamy, że w komisjach tych samorząd łącznie z przedstawicielami władz państwowych, jako reprezentanci interesu publicznego, powinny mieć stanowczą większość. Zarówno względem na prawidłowe zaopatrywanie ludności w artykuły mięsne oraz na ich cenę, stanowią zbyt poważne zagadnienia, aby decyzje w tych sprawach oddawać prawie wyłącznie w ręce osób zainteresowanych bezpośrednio, czy pośrednio. Jest to konieczne i z tego względu, że całkowity ciężar zarówno samych komisji, jak i realizacji wniosków komisji spaść ma wyłącznie na barki samorządu terytorjalnego.

7) Odnośnie do §§ 4, 7 i 11 projektu należałoby przewidzieć, aby przedstawiciele samorządu terytorjalnego byli powoływani analogicznie do przedstawicieli Izb gospodarczych, t. j. na wniosek centralnych organizacji samorządowych.

8) Odnośnie do § 14 nadmieniamy, że na koszty urzędowania komisji nadzorczych nie powinny być pobierane wogóle jakiejkolwiek opłaty od samorządów w postaci procentowego udziału we wpływach z opłat targowych, szczególnie, gdy opłaty te nie wystarczają na pokrycie normalnego budżetu targowiska, licząc oprocentowanie i normalną amortyzację urządzeń targowiskowych.

DOLICZANIE ZWIĄZKOM SAMORZĄDOWYM PROCENTÓW ZWŁOKI.

W dniu 9 lipca b. r. Związek Miast Polskich przesłał do Ministerstwa Skarbu następujące pismo L. 6031/3:

„Związek Miast Polskich otrzymał wiadomość, iż w niektórych wypadkach w razie opóźnienia przelewu sum zainkasowanych z tytułu podatków i opłat skarbowych przez zarządy gmin do Skarbu Państwa, urzędy skarbowe doliczają procenty zwłoki.

Postępowanie takie uważamy za niesłuszne. Wprawdzie ustawy podatkowe przewidują nakładanie procentów zwłoki na opieszale płatników, względnie osoby fizyczne i prawne, pobierające niektóre opłaty (np. od zużycia energii elektrycznej) na rzecz Skarbu Państwa, jednak uprawnienia te władz skarbowych nie są bynajmniej rozciągnięte na związki samorządowe.

Poza powyższymi względami formalnymi, pobieranie odsetek zwłoki jest nieuzasadnione również ze względu na publiczno - prawny charakter związków samorządowych, który uniemożliwia, poza przewidzianymi w ustawie z dn. 23.3.1933 r. o części-

wej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. Nr. 35, poz. 294), stosowanie rygorów i sankcyj karnych, do jakich niewątpliwie zaliczyć należy pobieranie odsetek zwłoki.

Uważamy za stosowne zaznaczyć również, że w urzędach skarbowych nader często przetrzymywane są sumy, należne związkom samorządowym i trudno byłoby domagać się od Skarbu Państwa — z braku podstaw prawnych — odsetek zwłoki.

Zasada ta powinna być również stosowana w odniesieniu do należności skarbowych.

Prosimy Ministerstwo Skarbu o zajęcie stanowiska w powyższej sprawie i podanie swej decyzji do wiadomości Związku Miast Polskich.

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

JEDNOLITY TEKST USTAWY O SPÓŁDZIELNIACH.

Obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 16 czerwca 1934 r. (Dz. U. Nr. 55, poz. 495) ogłoszony został jednolity tekst ustawy z dnia 29.X.1920 r. o spółdzielniach.

W Nr. 57 Dz. U. pod poz. 504 ogłoszono rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 1934 r. o rejestrze spółdzielni.

NOWY KODEKS HANDLOWY.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 27.VI.1934 r. (Dz. U. Nr. 57, poz. 502) ogłoszono nowy Kodeks Handlowy. Kodeks składa się z 697 artykułów i dzieli się na księgę pierwszą „Kupiec” i księgę drugą „Czynności Handlowe”. Kodeks normuje instytucje: kupca, rejestru handlowego, firmy, zbycia przedsiębiorstwa, rachunkowości kupieckiej, pełnomocników handlowych, kupców jednoosobowych, spółek jawnych, komandytowych, z ograniczoną odpowiedzialnością, akcyjnych. Z księgi „Czynności Handlowe” należy wymienić: prawo własności, prawo zastawu, prawo zatrzymania, rachunek bieżący, sprzedaż handlowa, umowa agencyjna, komis, ekspedycja, przewóz, umowa składu i spółka cicha. Kodeks wszedł w życie z dniem 1 lipca 1934 r. Jednocześnie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.VI.1934 r. (Dz. U. Nr. 57, poz. 503) ogłoszono przepisy wprowadzające Kodeks Handlowy.

W związku z nowym Kodeksem Handlowym ukazały się: 1) rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lipca 1934 r. o trybie dokonywania licytacji publicznej, przewidzianej w art. 510, 547 i 670 kodeksu handlowego (Dz. U. Nr. 59, poz. 510); 2) rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lipca 1934 r. o rejestrze handlowym (Dz. U. Nr. 59, poz. 511) i 3) rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 2 lipca 1934 r. w sprawie określenia przedsiębiorstw prowadzonych w większym rozmiarze. (Dz. U. Nr. 60, poz. 515).

WIERZYTELNOŚCI W WALUTACH ZAGRANICZNYCH.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 12 czerwca 1934 r. (Dz. U. Nr. 59, poz. 509) unormowano zagadnienie wierzytelności w walutach zagranicznych. Rozporządzenie wprowadza jako jedyną walutę — walutę polską i weszło w życie z dniem 7 lipca, obejmując swymi przepisami i komunalne kasy oszczędności.

NOWE ROZPORZĄDZENIE O MELDUNKACH I KSIĘGACH LUDNOŚCI.

W Nr. 54 Dz. U. pod poz. 489 ogłoszono rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 maja 1934 r. o meldunkach i księgach ludności. Rozporządzenie to komasuje dwa dotychczasowe rozporządzenia: z dnia 16.X.1930 r. o meldunkach i księgach ludności i z dnia 12.V.1931 r. o ewidencji ruchu ludności (Dz. U. Nr. 47, poz. 401). Rozporządzenie to jednocześnie zmierza do pewnego uproszczenia dotychczasowych przepisów w związku z czym dokonano w dotychczas obowiązujących przepisach szeregu zmian (§ 2, 3, 5, 11, 12, 13, 18, 20, 22 — 24, 27, 36, 37, 39, 46, 47, 49, 52, 53 i 57 nowego rozporządzenia). Rozporządzenie dzieli się na: 1) postanowienia ogólne, 2) o meldunkach, 3) o meldunkach osób, podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, 4) o sposobie prowadzenia ewidencji ruchu ludności, 5) o rejestrze mieszkańców gminy i o księgach pomocniczych, 6) o prowadzeniu rejestru mieszkańców, 7) postanowienia szczególne i 8) postanowienia przejściowe i końcowe. Do rozporządzenia, które weszło w życie dnia 26 czerwca 1934 r., dołączono 18 wzorów.

WYKAZ ZAKŁADÓW NAUKOWYCH, UPRAWNIAJĄCYCH DO SKRÓCONEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 5 czerwca 1934 r. (Dz. U. Nr. 55, poz. 493) ogłoszono pełny wykaz zakładów naukowych tudzież egzaminów, których ukończenie lub złożenie uprawnia do skróconej czynnej służby wojskowej (obowiązkowej) w myśl art. 51 ustawy z dnia 23 maja 1924 r.

NOWE ROZPORZĄDZENIE O ULGACH DLA NOWOWZNOWSZONYCH BUDOWLI.

W Nr. 55 Dz. U. pod poz. 494 ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7 czerwca 1934 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli. Rozporządzenie dotyczy ulg w zakresie państwowego podatku od nieruchomości, państwowego podatku dochodowego, opłat stemplowych, komunalnego podatku od towarów, przywożonych drogami żelaznymi.

ROZSZERZENIE GRANIC MIASTA UHNOWA (WOJEW. LWOWSKIE).

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 czerwca 1934 r. (Dz. U. Nr. 56, poz. 498) dokonano zmiany granic miasta Uhnova w powiecie rawskim, województwie lwowskim przez włączenie doń terytorjum gminy wiejskiej Zastawie.

ZMIANA GRANIC MIASTA ROHATYNA (WOJEW. STANISŁAWOWSKIE).

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 czerwca 1934 r. (D. U. Nr. 56, poz. 499) zmieniono granice miasta Rohatyna w powiecie rohatyńskim województwie stanisławowskim przez włączenie doń 245 ha obszaru z gminy wiejskiej Żołnie.

ZMIANA GRANIC MIASTA PODGÓRZA (WOJEW. POMORSKIE).

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 czerwca 1934 r. (D. U. Nr. 56, poz. 500) rozszerzono granice miasta Podgórz w powiecie toruńskim województwie pomorskim przez włączenie doń gminy wiejskiej Piaski.

ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE DO USTAWY EMERYTALNEJ FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH.

W Nr. 60 Dzien. U. pod poz. 513 ogłoszono rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych. Rozporządzenie to może zainteresować te gminy miejskie, których statuty emerytalne wzorowane są na każdorazowo obowiązujących przepisach emerytalnych funkcjonarjuszów państwowych.

ZMIANA GRANIC MIASTA PODGÓRZA (WOJEW. POMORSKIE).

Rozporządzeniem z dnia 6 lipca 1934 r. (Dz. U. Nr. 60, poz. 514) rozszerzono granice miasta Głowna w powiecie brzezińskim, województwie łódzkim przez włączenie do miasta 525 ha z gminy wiejskiej Bratoszewice i 156 ha z gminy wiejskiej Dmosin.

ŚLĄSKA USTAWA O DOZORZE NAD ARTYKUŁAMI ŻYWNOŚCI I PRZEDMIOTAMI UŻYTKU.

W Nr. 14 Dz. Us. Śl. pod poz. 27 ogłoszono ustawę z dnia 16 maja 1934 r. o dozorcze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku. Ustawa ta rozciąga na obszar województwa śląskiego przepisy rozporz. Rzplitej z dnia 22.III.1928 r. (Dz. U. Nr. 36, poz. 343).

ŚLĄSKA USTAWA O CHOWANIU ZMARŁYCH I STWIERDZANIU PRZYCZYNY ZGONU.

W Nr. 14 Dz. Us. Śl. pod poz. 28 ogłoszono ustawę z dnia 16 maja 1934 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu. Ustawa ta rozciąga na obszar województwa śląskiego przepisy ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu. (Dz. U. Nr. 35, poz. 359).

OPINJOWANIE PROJEKTÓW WIĘKSZYCH ZAKŁADÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

Min. Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 90 z dnia 15 czerwca 1934 r. (Dzien. Urzęd. M. S. W. Nr. 17, poz. 166) wezwało wszystkie zainteresowane władze do nadawania Ministr. Spraw Wewnętrznych do opinii przed zatwierdzeniem w ustalonym trybie projektów wszystkich większych zakładów użyteczności publicznej. Za zakłady takie uznano: kąpieliska, łaźnie, rzeźnie, hale targowe, zakłady lecznicze, zapobiegawcze i opiekuńcze, zakłady spalania śmieci, piekarnie mechaniczne i t. p.

KOMUNALNY PODATEK OD PSÓW.

Min. Spraw Wewn. w okólniku Nr. 95 z dnia 30.VI.1934 r. (Dzien. Urzęd. M. S. W. Nr. 18, poz. 174) wezwało zainteresowane związki samorządowe do zwolnienia od podatku komunalnego psów śledczych i obronnych, stanowiących własność poszczególnych oficerów i szeregowych P. P., o ile psy te posiadają odpowiednie kwalifikacje służbowe i są uznane za psy służbowe przez właściwe władze policyjne.

ULGI W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Min. Skarbu w okólniku z dnia 11.VI.1934 r. L. D. V. 7376/1/34 (Dzien. Urzęd. Min. Skarbu Nr. 17, poz. 219) udzieliło podległym władzom szeregu szczegółowych wyjaśnień odnośnie wątpliwości nasuwających się przy interpretacji rozporz. Min. Skarbu z dnia 25.XI.1933 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. (Dz. U. Nr. 94, poz. 731).

XVI KURS ADMINISTRACJI KOMUNALNEJ PRZY W. WSZ. POL. W WARSZAWIE.

Min. Spraw Wewn. w piśmie okólnym z dnia 28 czerwca 1934 r. (Dzien. Urzęd. M. S. W. Nr. 17, poz. 173) zwróciło uwagę zainteresowanych władz, że z dniem 1.X b. r. rozpoczyna się w Warszawie XVI Kurs Administracji Komunalnej przy Wołn. Wszechn. Polsk. w Warszawie i poleciło zawiadomić o tem zainteresowanych, aby ci mogli na czas zgłosić się w Warszawie.

PODRĘCZNIK „HIGIENA“.

Wyszło z druku nakładem księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie nowe wydanie „Higieny“ Prof. Karaffy-Korbutta, obejmujące działy z dziedziny statystyki sanitarnej, odżywiania, regulacji ciepła w ustroju, mieszkań i osiedli, pracy i zawodu, walki z chorobami zakaźnymi, higieny społecznej oraz administracji sanitarnej.

Ze względu na bogatą treść z dziedziny zdrowia publicznego oraz ujęcie tych kwestyj w świetle najnowszych badań i poglądów — Ministerstwo Opieki Społecznej pismem z dnia 30.VI.1934 r. Nr. Zn. 25/12/1 zaleciło nabycie wspomnianego podręcznika funkcjonarjom sanitarnym, zatrudnionym w państwowej i samorządowej służbie zdrowia.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

OPLATY ZA CZYSZCZENIE JEZDNI.

N. T. A. po rozpatrzeniu w dn. 11.12.1933 r. sprawy L. Rej. 3881/31 uchylił orzeczenie w przedmiocie opłat za czyszczenie jezdni.

ZASADA PRAWNA. Prawo do poboru od właścicieli nieruchomości przez gminę opłat za czyszczenie jezdni w gminach miejskich nie wypływa ani z art. 27 u. f. k., ani z § 5 rozp. Nadzwyczajnego Komisarza do spraw walki z epidemiami z d. 10.6.1921 r., (Dz. Ust. poz. 346), które ustanawia jedynie osobisty obowiązek dozorców domów czyszczenia chodnika i jezdni.

PRZEBIEG SPRAWY. Rada Przyboczna Komisarza Rządu dla m. Lwowa na posiedzeniach z dn. 21.1 i 1.2.1927 r. uchwaliła z powołaniem się na art. 27 u. f. k., jako podstawę prawną, wprowadzić od dnia 1 października 1927 r. opłatę gminną tytułem zwrotu kosztów czyszczenia jezdni, wykonywanego przez miasto w zastępstwie właścicieli realności.

Na podstawie powyższego statutu Magistrat m. Lwowa wymierzył z realności przy ulicy G. opłatę gminną za czyszczenie jezdni za rok 1929/30 w kwocie 34 zł. 80 gr. kwartalnie. Odwołania przeciwko temu wymiarowi, wniesionego przez W. B., Wojewoda Lwowski orzeczeniem z dn. 12.3.1931 r. nie uwzględnił.

MOTYWY WYROKU. Rozpatrując skargę na powyższe orzeczenie wraz z odpowiedzią władzy pozwanej i gminy miasta Lwowa, jako interesowanej osoby trzeciej, N. T. A. rozważył, co następuje.

Skarżący w odwołaniu i w skardze kwestionuje prawo poboru przez gminę od właścicieli nieruchomości opłat za czyszczenie jezdni.

Jak widać z treści zaskarżonego orzeczenia, władza pozwana uzasadnia pobór tej opłaty postanowieniami art. 27 u. f. k., oraz § 5 rozporządzenia Nadzwyczajnego Komisarza do spraw walki z epidemiami z dn. 10.6.1921 r. (Dz. Ust. poz. 346).

Otóż art. 27 u. f. k., postanawiający, że związki komunalne winny pobierać opłaty za używanie komunalnych urządzeń i zakładów dobra publicznego, sam przez się nie nadaje jeszcze związkom komunalnym prawa żądania od obywateli przymusowego korzystania z usług tych urządzeń i zakładów. Prawo stosowania takiego przymusu winno być oparte na specjalnej podstawie prawnej.

Taką podstawą prawną nie jest, wbrew twierdzeniu władzy, przepis § 5 rozporządzenia Nadzwyczajnego Komisarza z dn. 10.6.1921 r., w szczególności drugi ustęp tego paragrafu, który głosi, że „do dozorców domów względnie do osób, które ich zastępują, należy w zasadzie oczyszczenie chodnika i połowy ulicy na przestrzeni, odpowiadającej szerokości frontu domu, oraz zebranie i usunięcie zmiotków“. W tym przedmiocie wypowiedział się już N. T. A. w wyroku swym z dn. 28.10.1930 r. w sprawie L. Rej. 3977/28 ze skargi Magistratu m. Warszawy, w którym orzekł i uzasadnił, że rozporządzenie Nadzwyczajnego Komisarza ustanawia osobisty obowiązek dozorców domów oczyszczania chodnika i jezdni, że obowiązek ten ma zupełnie odmienny charakter, aniżeli obowiązek właścicieli nieruchomości, i że wspomniane rozporządzenie pod tym względem bynajmniej nie reguluje stosunku właścicieli nieruchomości do

gminy i nie wpłynęło na zmianę obowiązków, uzasadnionych w stanie prawnym, jaki istniał w czasie wydania tego rozporządzenia.

Gdy więc władza przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia wychodząc z przesłanek, niezgodnych z powyższą wykładnią, nie rozprawiła się należycie z zarzutami odwołania, przeto N. T. A. uznał postępowanie władzy za dotknięte wadliwością, skutkującą uchyleniem zaskarżonego orzeczenia.

Kronika.

I. Ogólna.

Marjan Zyndram Kościalkowski
Minister Spraw Wewnętrznych.

W dniu 28 czerwca b. r. został mianowany Ministrem Spraw Wewnętrznych tymczasowy prezydent m. st. Warszawy, p. Marjan Zyndram Kościalkowski.

Minister Kościalkowski jest jednym z czołowych mężów stanu Polski odrodzonej. Urodzony w dniu 16 marca 1892 r. w majątku rodzinnym Poniedelu w ziemi kowieńskiej, od zarania swej młodości już w okresie studjów brał udział w pracy niepodległościowej. W 1911 r. był jednym z współzałożycieli Związku Walki Czynnej w stolicy Rosji. W 1912 r. został mianowany komendantem okręgu Nadbałtyckiego tej organizacji. Od wybuchu wojny w 1914 r. bierze udział w walkach legjonowych na stanowisku komendanta Oddziału Lotnego P. O. W., a następnie w szeregach W. P. w kampanji 1919 — 1920 r.

W 1922 r. min. Kościalkowski wszedł do Sejmu i brał udział w pracy politycznej w stronnictwie „Wyzwolenie“, następnie w Klubie Pracy i B. B. W. R., którego był wiceprezesem. Jednocześnie od 1928 r. min. Kościalkowski piastował mandat radnego m. st. Warszawy i w tym charakterze był członkiem Zarządu Związku Miast Polskich.

W lipcu 1930 r. min. Kościalkowski został mianowany wojewodą białostockim, zaś

w dniu 2 marca b. r. został powołany na stanowisko tymczasowego prezydenta m. st. Warszawy.

Minister Kościalkowski, mianowany w dniu 1 stycznia 1932 r. podpułkownikiem, posiada następujące odznaczenia bojowe: Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości z mieczami, czterokrotny Krzyż Walecznych, Krzyż Zasługi Litwy Środkowej. Ponadto Komandorję Polonia Restituta, Złoty Krzyż Zasługi, Oficerski Krzyż Legji Honorowej i inne.

Dotychczasowa działalność p. Ministra Kościalkowskiego wskazuje na to, że sprawy samorządu terytorjalnego znajdują się w doświadczonych rękach. Można więc mieć nadzieję, że p. Minister Kościalkowski przezwycięży trudności, jakie dotychczas stały na drodze do uregulowania szeregu bardzo ważnych problemów samorządowych, a przede wszystkim, że ruszy się z martwego punktu sprawa poprawy finansów tego samorządu.

XVI Kurs Administracji Komunalnej przy
W. W. P.

będzie uruchomiony dnia 1 października r. b.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dnia 28 czerwca 1934 r. Nr. S.S. 47/2/20 zaleciło pracownikom samo-

rządowym przesłuchanie wymienionych Kresów.

Program Kursu na grupie A. i B. obejmuje między innymi następujące przedmioty:

Część ogólna programu: 1. Historia Ustroju Polski. 2. Prawo Konstytucyjne. 3. Prawo Karne. 4. Prawo administracyjne z ustr. wł. 5. Nauka o społeczeństwie. 6. Geografia gospodarcza Polski. 7. Ekonom. polit. i polit. ekonom.

Umiejętności praktyczne: 1. Rachunkowość komunalna. 2. Biurowość. 3. Język polski. 4. Statystyka stosowana. 5. Gminne kasy pożycz.-oszcz. 6. Prawo urzędnicze. 7. Akta stanu cywilnego i ewid. r. ludn. 8. Wychowanie fizyczne. 9. Sprawy woj. skowe.

Przedmioty samorządowe: 1. Ustrój samorządu. 2. Skarbowość ogólna. 3. Skarbowość komunalna. 4. Budżet komunalny. 5. Polityka komunalna.

Kurs XVI trwać będzie od dnia 1 października r. b. do 25 lutego 1935 r. Warunki zapisu są niezmienione.

Należy zauważyć, że tylko stosunkowo nieliczni pracownicy miejscy korzystają z Kursów, a nawet frekwencja ich się zmniejsza. Jest to objaw niepomysłny, którego nie można tłumaczyć trudną sytuacją finansową miast. Związek Miast Polskich, który udziela Kursom subsydjum i jest reprezentowany w Komitecie Kursów, zwraca na powyższe uwagę zarządów miast celem należytego wykorzystania Kursów dla dokształcania pracowników miejskich i liczniejszego delegowania na Kursy urzędników miejskich, którzy posiadają odpowiednie warunki.

Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich w Łodzi.

W dniach od 25 do 28 czerwca b. r. odbył się w Łodzi XVI-ty Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich, połączony z I-szym Zjazdem Gazowników i Wodociąg-

gowców Słowiańskich. Obecność przedstawicieli bratnich narodów słowiańskich, jak również wybór na miejsce spotkania miasta Łodzi, ogniska przemysłu polskiego, nadały Zjazdowi cechę uroczystości międzynarodowej, uświetnionej obecnością wielu wybitnych i zasłużonych przedstawicieli tej gałęzi techniki.

Poza walnymi zebraniem Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich oraz Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociagowych w Państwie Polskim, w programie przewidziane było 47 referatów technicznych i ekonomicznych, wycieczki do Tomaszowa, Spały, Gdyni, Katowic oraz zwiedzanie interesujących obiektów przemysłowych miasta Łodzi.

Dla Związku Miast Polskich zjazd łódzki posiada specjalne znaczenie. Gazownie i wodociągi, obok elektrowni, stanowią najważniejsze przedsiębiorstwa komunalne, decydujące często o całym rozwoju miasta pod względem ekonomicznym i sanitarnym, zwłaszcza w czasach obecnych, gdy dzięki inwestycyjnej działalności Funduszu Pracy przedsiębiorstwa miejskie po długoletnim zastoju wstąpiły na drogę rozwoju, współpraca Związku M. P. z instytucjami specjalnymi, mającymi na celu ustalenie podstaw naukowych i praktycznych różnych gałęzi gospodarki narodowej, staje się koniecznością. Kierując się temi względami, Związek M. P. w r. 1932 postanowił zbliżyć się do sfer technicznych i zarazem dać możliwość zrzeszonym w nim miastom zasięgania opinii i porad w dziedzinie zakładania i prowadzenia przedsiębiorstw miejskich. Utworzona przy Związku Komisja Techniczno - Ekonomiczna wraz z referatem do spraw techniki komunalnej istnieje i rozwija się coraz lepiej, czego dowodem są coraz liczniejsze zgłoszenia miast o porady, opinie i uczestnictwo w załatwianiu trudniejszych i bardziej skomplikowanych spraw, dotyczących technicznej gospodarki miejskiej. W uznaniu całej ważności tych zadań oraz konieczności ścisłego porozumienia i współpracy z instytucjami, biorącymi udział w Zjeź-

dzie, Związek M. P. wysłał na Zjazd swego przedstawiciela w osobie inż. L. Jętkiewicza, sekretarza Komisji Techniczno - Ekonomicznej Związku.

Dzięki licznemu udziałowi sfer technicznych krajowych i zagranicznych, obszerne mu zakresowi poruszonych zagadnień technicznych oraz możliwości osobistego zbliżenia się przedstawicieli najbardziej oddalonych od siebie prowincji w starannie przygotowanej atmosferze towarzyskiej, Zjazd pozostawił u uczestników dodatnie wspomnienie.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku Pracowników Samorządu Teryt.

Dnia 8 lipca r. b. odbyło się we Lwowie doroczne Zgromadzenie Delegatów Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P., w którym wzięło udział zgórą 400 delegatów z całej Polski.

Zgromadzenie Delegatów uchwaliło zatwierdzić połączenie Związku ze Związkiem Pracowników Samorządu Powiatowego R. P.

Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, nadto wysłać depesze do Prezesa Rady Ministrów, Ministra Spraw Wewnętrznych, Viceministra Korską i Prezesa B. B. W. R. Walerego Sławka.

Sprawozdanie z działalności Centralnego Zarządu wygłosił dyrektor i członek prezydium Zarządu pos. Antoni Pacholczyk. Cała działalność Związku scharakteryzowana została w obszernym wydawnictwie.

Zjazd przyjął sprawozdanie do wiadomości, udzielił Zarządowi absolutorjum i wyraził podziękowania Zarządowi oraz Dyrektorowi Związku posłowi Pacholczykowi za owocną i skuteczną pracę.

W sprawie uregulowania stosunków służbowych i odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników samorządowych, Zjazd powziął następującą uchwałę:

I. Uregulowanie stosunków służbowych pracowników samorządowych nie powinno

mieć na celu ograniczenie praw pracowników samorządowych w porównaniu z prawami, posiadanymi przez prywatny świat pracy, a przeciwnie, winno mieć na celu stabilizację stosunków i stałość służby, gdyż tego wymaga zarówno interes samorządu jak i charakter pracy.

II. Walny Zjazd opowiada się za uregulowaniem stosunków służbowych na następujących zasadach:

1) Stosunek służbowy winien być publiczno - prawny. Pracownikami o publiczno - prawnym charakterze służbowym winny być obsadzane wszystkie stanowiska niezbędne do sprawnego wykonywania zadań ciążących na związkach samorządowych.

2) Pracownikom samorządowym winna być zapewniona stałość służby, aby zmiany personalne organów samorządowych, pochodzących z wyboru czy z nominacji, bądź zmiany osób, sprawujących nadzór nad samorządem, nie powodowały zmian w składzie osobowym pracowników samorządowych. Dotychczasowy system ciągłych zmian doskonale sprzyja protekcjonalizmowi i nepotyzmowi, dezorganizuje pracę i naraża związki samorządowe na poważne obciążenia.

Wszelkie prawa, nabyte przez pracowników, a korzystniejsze od ustalonych przez nowe przepisy, winny być zachowane.

3) Ustawa winna wyraźnie określić prawa i obowiązki pracowników samorządowych.

4) Ustawa o odpowiedzialności dyscyplinarnej winna gwarantować pełną obiektywność zarówno przy ustalaniu winy, jak i wymiarze kary. W tym celu winny być powołane niezależne komisje z udziałem przedstawiciela samorządu i pracowników pod przewodnictwem sędziego oraz niezależni rzecznicy dyscyplinarni.

Zgromadzenie Delegatów uchwaliło upoważnić Zarząd do rozpoczęcia jeszcze w roku bieżącym budowy domu związkowego, w którym oprócz biur Związku i jego zakładów, urządzony będzie internat dla członków Związku, kształcących się w War-

szawie na kursach administracji samorządowej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej oraz dla dzieci członków Związku, studujących w Warszawie.

Wreszcie uchwalono budżet Związku według przedłożenia Zarządu bez żadnych zmian.

Zjazd Dyrektorów Izb Skarbowych.

W dniach 5 i 6 lipca r. b. toczyły się w Ministerstwie Skarbu obrady Zjazdu dyrektorów izb skarbowych i naczelników wydziałów II-ich izb skarbowych przy współudziale przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz organizacji rolniczych.

Przedmiotem obrad Zjazdu były sprawy, dotyczące wprowadzenia w życie mającego się wkrótce ukazać rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o klasyfikacji gruntów. Omawiane były na Zjeździe zarówno sprawy, dotyczące ogólnych zarządzeń, jak i kwestja wykonania technicznej części klasyfikacji gruntów.

Zjazd otworzył Minister Skarbu prof. Władysław Zawadzki, następnie zaś przewodnicтво objął Wiceminister Skarbu p. W. Staniszewski. Poza tym ze strony Ministerstwa Skarbu brali udział w obradach: dyr. dep. podatkowego p. W. Kokoszko, oraz zastępca p. P. Michalski, który udzielał zebranym odpowiednich wskazówek co do wykonania w terenie prac klasyfikacyjnych w myśl zamierzeń Ministerstwa Skarbu.

Działalność Funduszu Pracy w r. b.

Główną cechą obecnie realizowanego programu inwestycyjnego Funduszu Pracy jest przekazanie lwiej części funduszy, przeznaczonych na inwestycje, na pozycje twórcze. Z budżetu, wynoszącego okragło 110 miljn. zł., przeznaczono 82 miljn. zł. na sfinansowanie robót, w tem 62 miljn. z Funduszu Pracy, a 20 miljn. zł. z Funduszu In-

westycyjnego, a na różnego rodzaju akcje pomocy — tylko 30 miljn. zł. Poza tym drobna suma, wynosząca zaledwie 4 pro mille, idzie na administrację.

Program tegoroczny jest znacznie lepiej przygotowany pod względem celowości i gospodarczego znaczenia niż w r. ub. Nie ulega wątpliwości, że efekt zatrudnienia w tym roku będzie większy niż w ub. r.

Celem zapewnienia zatrudnienia jaknajwiększej ilości osób z kredytów udzielonych na roboty, ustalono górną granicę udziału Funduszu Pracy w pokryciu zarobku dziennego robotnika, określając normę 3 zł. dla robotnika niewykwalifikowanego, 4 zł. dla wykwalifikowanych robotników i 5 zł. dla dozoru. Tylko w wyjątkowych wypadkach normy te mogą być podwyższone o 1 zł. dla miejscowości o wyższych kosztach utrzymania.

Normy te nie określają wysokości dniówki, lecz wysokość udziału Funduszu Pracy dla kredytobiorcy, który prowadzi roboty.

Jako potwierdzenie większej celowości robót tegorocznych należy wymienić udział Funduszu Pracy w budowie dróg kołowych w sumie 25 miljn. zł. Na budowę i wykończenie nowych linii kolejowych przeznaczono w tym roku 5 miljn. zł., na roboty wodno-komunikacyjne 5,6 miljn. zł., na roboty meljoracyjne 7,4 miljn. zł., na elektryfikację, gazyfikację i linie tramwajowe blisko 4 miljn. zł., a wreszcie na budownictwo mieszkaniowe robotnicze — 5 miljn. zł., z czego 4 miljn. oddano do dyspozycji Towarzystwa Osiedli Robotniczych.

Na inwestycje miejskie przeznaczono w tegorocznym programie ponad 13 miljn. zł. Suma ta służy jako pomoc finansowa dla gmin miejskich, prowadzących budowę takich obiektów, jak wodociągi i kanalizacja, instalacje gazowe i elektryfikacyjne, chłodnie, rzeźnie, targowiska, urządzenia zdrowia publicznego i wychowania fizycznego, ulepszanie nawierzchni ulic i wykańczanie budowy daleko zaawansowanych budynków szkół powszechnych.

Pragnąc dopomóc miastom do zdobycia racjonalnych planów zabudowy przeznaczono w tym roku 1 milion zł. na opracowywanie planów rozbudowy. Fundusz ten rozdziela specjalna komisja.

Roboty finansowane przez Fundusz Pracy i Fundusz Inwestycyjny

W bieżącym roku budżetowym Fundusz Pracy przyznał ogółem 62 miliony zł. kredytu na sfinansowanie robót inwestycyjnych. Podział na województwa jest następujący: woj. śląskie 8.605.000 zł., woj. kieleckie — 7.795.000 zł., woj. łódzkie — 7.825.000 zł., woj. krakowskie — 6.030.000 zł., woj. warszawskie — 4.700.000 zł., m. Warszawa — 4.325.000 zł., woj. poznańskie — 3.925.000 zł., woj. pomorskie — 3.500.000 zł., woj. lwowskie — 2.670.000 zł., woj. lubelskie — 2.165.000 zł., woj. białostockie — 1.760.000 zł., woj. wileńskie — 1.350.000 zł., woj. poleskie — 1.180.000 zł., wołyńskie — 1.480.000 zł., stanisławowskie — 1.165.000 zł., woj. tarnopolskie — 560.000 zł., nowogródzkie — 465.000 zł. Poza tym na zatrudnienie pracowników umysłowych przeznaczono — 1.500.000 zł., na pomiary i plany regionalne — 1.000.000 zł.

Z Funduszu Inwestycyjnego przyznano kredytów ogółem na sumę 20.000.000 zł., w czem na roboty drogowe 3.100.000 zł., roboty kolejowe 3.365.000 zł., elektryfikację i gazyfikację — 3.227.000 zł., na budowę linii tramwajowych 160.000 zł., wodociągów i kanalizacji 3.893.000 zł., na budowę rzeźni i hal targowych 250.000 zł., na różne roboty 885.000 zł., na drobne budownictwo mieszkaniowe 2.565.000 zł., na wzmoczenie wytwórczości t. zw. akcja wiejska 2.555.000 złotych.

Ruch budowlano - mieszkaniowy w r. b.

W r. b. na akcję kredytowo - budowlaną i terenową przeznaczona została z Państwowego Funduszu Budowlanego kwota 40 milionów złotych, a nadto suma 5 milionów

zł. z Funduszu Pracy i Funduszu Inwestycyjnego na akcję, prowadzoną przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych, mającą na celu budowę domów dla osób niezamożnych, których dochód miesięczny nie przekracza 250 zł. Razem więc przeznaczył rząd na powyższy cel sumę 45 milionów zł., podczas gdy środki kredytowe na akcję budowlano-mieszkaniową w 1933 r. łącznie już z kredytami budowlanymi z lokat Funduszu Pracy oraz kredytami na akcję przygotowania pod zabudowę terenów państwowych — nie przekraczały sumy 19 milionów zł.

Dalszą różnicę stanowi podniesienie przy drobnym budownictwie mieszkaniowym górnej granicy kredytu. Procentowo — nie może ona nadal przekraczać 50% kosztów budowy, jednak suma 4.000 zł., ustalona w 1933 r., jako maksymalna na jeden domek mieszkalny została utrzymana w tegorocznej akcji tylko dla domków jedno i dwumieszkaniowych, podniesiono ją natomiast do sumy 6.000 zł. dla domków trzymieszkaniowych. W Warszawie, we Lwowie i w Gdyni granica maksymalnego kredytu wynosi sumę 5.000 zł., względnie 7½ tys. zł. dla domków trzymieszkaniowych — ze względu na wyższe koszty budowy w tych miastach.

Poza tym uprzywilejowane zostało budownictwo zbiorowe małych domków, spełniające zadanie racjonalnego zabudowania osiedli. Kredyt przy tego rodzaju budowie wynosić może 6.000 zł. na jeden domek, a przy trzech mieszkaniach — sumę 9.000 zł. Podniesienie kredytu dla domków, zawierających więcej, niż dwa mieszkania, będzie miało znaczenie dla stworzenia większej, niż dotychczas podaży mieszkań dwu i trzyizbowych, których naogół brak.

Akcja popierania budownictwa w r. b. różni się wreszcie w stosunku do akcji roku ubiegłego przez objęcie w 1934 r. kredytowaniem nie tylko drobnego budownictwa mieszkaniowego, do którego ograniczyła się w r. ub. pomoc finansowa, lecz również domów blokowych, domów o przeważającej liczbie mieszkań małych, wymagających re-

sób, rok szkolny 1931/32 — 187 osób, rok szkolny 1932/33 — 186 osób, rok szkolny 1933/34 — 191 osób.

Przedsiębiorstwa.

W rzeźni miejskiej w Brześciu n/B. ubito w czerwcu b. r. 500 sztuk bydła rogatego, 1.100 sztuk cieląt i 651 sztuk trzody chlewnej.

W powyższym okresie przywieziono do Brześcia n/Bugiem, z uboju zamiejscowego: 5.139 kg. mięsa wołowego, 3.769 kg. mięsa cielęcego i 996 kg. mięsa wieprzowego.

Wodociągi i kanalizacja.

W dniu 14 lipca b. r. w obecności przedstawicieli władz, sfer gospodarczych i organizacji społecznych odbyło się poświęcenie w Rumji - Zagórzu nowowbudowanej stacji pomp dla zaopatrywania Gdyni w wodę. Studja nad wybraniem właściwego miejsca na główne ujęcie wody dla potrzeb miasta prowadzone były od paru lat, początkowo na terenie Orłowa, następnie Rumji - Zagórza. Ostatecznie uznano Rumję za więcej nadającą się do tych celów

i w połowie ubiegłego roku przystąpiono do budowy właściwego ujęcia na wodę.

Główne ujęcie zaprojektowane jest na wydajność 20.000 mtr. sześć. na dobę. Z uwagi jednak na obecne mniejsze zapotrzebowanie wody, urządzenia czasowo ograniczono do wydajności na około 5.000 mtr. na dobę z tem założeniem, że w miarę wzrostu konsumpcji wody, dobudowywać się będzie dalsze zespoły pompowe. Ogólny koszt budowy wynosi około 2.000.000 złotych, za co wybudowano rów odwadniający długości 1.510 mb., drogą dojazdową 820 mtr. długości, lewar 1.032 mtr. długości, magistrale rur o 10.160 mtr. dł., hale maszyn o kub. 8.475 mtr. sześć. z pompami i silnikami, które ciągną wodę z pięciu studni artezyjskich.

Fundusze na budowę uzyskało miasto z Funduszu Pracy. Po ukończeniu budowy głównego ujęcia, największa troska zarządu miasta w dziedzinie wodociągów została usunięta, gdyż wielka wydajność tego ujęcia, obliczona na zaspokojenie potrzeb miasta o ludności kilkakrotnie większej, wyklucza możliwość braku wody, której Gdynia przy dotychczasowych prowizorycznych zbiornikach odczułaby brak już za parę lat.

III. Różne.

Z Gdyni.

Według tymczasowych obliczeń za pierwsze sześć miesięcy r. b. obroty towarowe portu gdyńskiego wyniosły: w przywozie 472.480 ton, w wywozie 2.858.495 ton, w ruchu przybrzeżnym — 54.125 ton — razem 3.385.100 ton. Analogiczne cyfry dla tegoż okresu ubiegłego roku były: 360.825 ton, 2.259.650 ton, 36.285 ton.

Procentowo więc wzrost obrotów wyniósł w przywozie 31%, w wywozie — 27%, w ruchu przybrzeżnym — 48%, w ogólnym obrocie zaś — 28%.

Dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w czerwcu r. b. o 6.130.516 zł., osiągając na dzień 30 czerwca 1934 r. stan 524.398.807 zł., łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych — 548.777.506 zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających. W ciągu czerwca r. b. P. K. O. wydała — 31.307 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30 czerwca 1934 r. ogólną liczbę 1.286.473 książeczek.

Z Polskiego Instytutu Wodociągowo - Kanalizacyjnego.

Wobec przyjęcia przez Radę Instytutu rezygnacji P. Ludwika Piekarskiego ze stanowiska dyrektora, Rada poruciła bezpośrednio prowadzenie spraw Instytutu swemu członkowi inż. dypl. P. Alfredowi Konopce, który w charakterze delegata Rady objął kierownictwo Instytutu dnia 2 lipca r. b.

Z rynku bekonowego.

Eksport z Polski do Anglii wyniósł w czerwcu r. b.: bekonów — 1.782.863,2 kg., szynki peklowanych 83.994,2 kg., peklowanych przetworów mięsnych — 59.448,2 kg., szynki w puszkach — 150.925,5 kg. Ogółem wywieźliśmy do Anglii bekonów i przetworów mięsnych — 2.077.231,1 kg. Z powyższego zestawienia wynika, że

w czerwcu r. b. w porównaniu do wywozu w tym samym miesiącu 1933 r. ogólna cyfra wywozu podanych artykułów jest mniejsza o przeszło 53%, co nastąpiło na skutek obowiązującego nas kontyngentu przy wywozie do Anglii, którego wysokość ustalona w listopadzie 1932 r. zmniejszała się co miesiąc począwszy od dnia 22 lutego 1933 roku.

Przeciętna cena miesięczna uzyskana w Anglii ze sprzedaży bekonu polskiego w czerwcu wynosiła za 1 cwt. (50,8 kg.) shl. 79,56.

W czerwcu r. b. w porównaniu do czerwca roku ubiegłego miesięczna cena bekonu polskiego uległa zwwyżce o 21,86 shl.

Przeciętna cena miesięczna za polskie szynki peklowane w czerwcu r. b. wyniosła 79,75 shl. za 1 cwt., podczas gdy w czerwcu roku ubiegłego cena wynosiła 72,82 shl. za 1 cwt. (50,8 kg.).

IV. Kronika zagraniczna.

Zebranie ogólne członków Międzynarodowego Związku Miast w Lyonie.

W dniach 19 — 22 lipca r. b. odbyły się w Lyonie pod przewodnictwem p. Montagu Harris'a (Anglija) obrady Międzynarodowego Związku Miast. Liczny udział delegatów miast Europy, Australji, Azji i Afryki był dowodem żywego zainteresowania, jakie obudziły zagadnienia, będące tematem obrad tej konferencji międzynarodowej, przedewszystkiem więc sprawa kształcenia urzędników komunalnych i kwestja typu odnośnej uczelni o charakterze międzynarodowym.

W dyskusji w tej sprawie zabierali głos wybitni uczeni francuscy, angielscy, niemieccy, szwajcarscy i amerykańscy, biorący udział w Zjeździe w charakterze gości.

Zjazd był urozmaicony zwiedzaniem

miast francuskich i urzędzeń miejskich w Lyonie.

Uczestnicy Zebrania byli podejmowani w dniu 21 ub. m. śniadaniem w Ratuszu i wieczorem herbatą w parku w Lyonie przez p. Herriot'a, jako mera tego miasta i prezesa Związku Miast Francuskich.

Z ramienia Związku Miast Polskich udział w Zjeździe brali pp.: inż. Z. Słomiński, prezes Związku Miast, Józef Włodek, prezydent miasta Grudziądza i St. Pastuszyński, zastęp. dyrektora Związku.

W następnym numerze „Samorządu Miejskiego“ zamieścimy szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad.

Miejska administracja komunalna w Rosji Sowieckiej.

Stanowisko, zajmowane zazwyczaj wobec zagadnień administracyjnych, nie na-

daje się do ogarnięcia stosunków sowieckich: w Rosji bowiem Sowieckiej zarówno w zakresie administracji komunalnej, jak i w innych dziedzinach życia publicznego decydujący wpływ ma nie jakiś tradycyjny wskaźnik organizacyjny, lecz miernik, ściśle związany z ideą bolszewizmu wogóle, — **dobro „proletariatu”**, — oczywiście pojęte po sowiecku. „Proletariat” stanowią przede wszystkim robotnicy. W konsekwencji — i to jest charakterystyczne — robotnicy przeważają w radach miejskich. A następnie drugą charakterystyczną cechą rad miejskich — odpowiadającą zarówno ideologii sowieckiej, jak i naturze rosyjskiej wogóle, — jest znaczna liczebność składu rady miejskiej: ogólne zebranie sowietu miejskiego większego miasta to coś w rodzaju ulubionego przez Rosjan meeting'u, na którym rozważa się nie tylko sprawy gospodarki miejskiej, ale ewentualnie i kwestje polityczne.

Ponieważ „proletariat” skupia się najczęściej w dużych miastach i osiedlach fabrycznych, przeto ich **sowietom (radom)** miejskim przypada w udziale przodująca rola w życiu komunalnym. Powstawanie licznych autonomicznych republik sprzyjało rozwojowi ośrodków przemysłowych, stawały się one bowiem siedzibami władz. W ostatnich zaś latach — w związku z postępowaniem szeroko zakrojonego uprzemysławiania kraju — wzrost gospodarczo-politycznego znaczenia miast posunął się jeszcze bardziej naprzód.

Skład sowietów miejskich.

Prawo wyborcze (czynne i bierne) do rad miejskich, przysługuje wszystkim obywatelom obojga płci, którzy ukończyli 18 lat, zajmują się pracą społeczną i podczas wyborów zamieszkują w odnośnym mieście. Pozbawione są prawa wyborczego osoby, które w celach zysku eksploatują lub eksploatowały pracę ludzką oraz które utrzymują się lub utrzymywały się nie z pracy swojej, lecz z procentów od kapitału, z dochodów od majątku, z zysków handlowych i t. p. Następnie nie mają prawa wyborczego: byli funkcjonariusze carskich władz

politycznych, duchowni, osoby, pozbawione praw na mocy wyroków sądowych, aresztanci oraz chorzy umysłowo. Instrukcja wyborcza zawiera szczegóły, dotyczące ograniczeń prawa wyborczego. W myśl tej instrukcji dopuszcza się wyjątki od wymienionych ograniczeń, na przykład: nie tracą praw wyborczych osoby, które przejściowo zatrudniają w swym gospodarstwie obce siły robocze; inwalidzi, uprawiający handel; osoby, mające wpływy z sowieckich pożyczek państwowych, o ile wpływy te nie stanowią wyłącznego źródła środków na ich utrzymanie. Liczba osób, które według prawa sowieckiego nie mogą korzystać z praw wyborczych, wynosi około 3,3% ogółu mieszkańców miast w wieku powyżej lat 18 (według danych statystycznych z 1931 roku).

Listy osób, pozbawionych prawa wyborczego, komitety wyborcze obowiązane są ogłosić przynajmniej na 20 dni przed dniem wyborów; ewentualne skargi komitety muszą w ciągu 3 dni rozpatrzyć a w razie nieuwzględnienia skargi przesłać ją do wyższego komitetu wyborczego, który również w ciągu 3 dni obowiązany jest wydać decyzję.

Wybory do sowietów miejskich odbywają się na zebraniach wyborczych tam, gdzie wyborcy są już skupieni: w zakładach przemysłowych, gwarectwach i t. p. — według okręgów wyborczych; osoby, które nie należą do tego rodzaju jednostek wyborczych, (kobiety, zajęte gospodarstwem domowym; osoby, zajęte w domu pracą przemysłową, i t. p.) bądź przyłącza się do wspomnianych zebrań wyborczych, bądź też łączy się w oddzielne terytorjalne jednostki wyborcze. O terminie i miejscu zebrań wyborczych zawiadamia się imiennie wyborców najpóźniej na 5 dni przed wyborami. Na zebraniu wyborczym głosuje się bądź na całą listę, bądź też na poszczególnych kandydatów — zależnie od uchwały zebranych. Zebranie jest prawomocne, jeżeli obecnych jest przynajmniej 35% uprawnionych do głosowania. Udział ludności w wyborach do rad miejskich wy-

nosił: w 1927 — 58,4%, 1929 — 70,6%, 1930 — 75,2%. Wyższe instancje unieważniają wybory, a) jeżeli naruszone zostały postanowienia konstytucyjne lub wyborcze, b) jeżeli skargi na nieprawidłowe postępowanie komitetów wyborczych uznane zostały za słuszne.

Liczba radnych w sowietach miejskich zależy oczywiście od liczby mieszkańców; w mniejszych miastach rady są stosunkowo liczniejsze, niż w wielkich, a mianowicie: w miastach z ludnością do 1.000 mieszkańców przypada 1 radny na 15 wyborców, z ludnością od 1.000 do 3.000 — 1 radny na 20 wyborców, od 3.000 do 5.000 — 1 na 30, od 5.000 do 100.000 — 1 na 200, w Moskwie i Leningradzie — 1 na 600. Według danych statystycznych z 1931 najmniejszy sowiet miejski liczył 64 radnych, największy (w Moskwie) — 2.612. — W charakterystyczny sposób objawia się tutaj szczególne upodobanie Rosjan do zebrań, licznie reprezentowanych.

Kadencja sowietów miejskich obejmuje w zasadzie jeden rok; faktycznie trwa dłużej z powodu odraczania nowych wyborów. Komitety wykonawcze obwodów wzgl. autonomicznych republik mogą rozwiązać radę miejską z powodu nieudolnej gospodarki. W takim razie należy rozpisać nowe wybory. W praktyce rozwiązanie stanowi rzadki wypadek.

Nadzór nad gospodarką komunalną sprawują t. zw. komitety wykonawcze różnego stopnia. W miastach z ludnością do 50.000 mieszkańców rady miejskie podporządkowywane są właściwym rejonowym komitetom wykonawczym. Miasta zaś o zaludnieniu ponad 50.000 mieszkańców stanowią samodzielne jednostki gospodarcze i administracyjne; ich rady miejskie podlegają bezpośrednio centralnym komitetom wykonawczym republik związkowych lub autonomicznych lub też komitetom wykonawczym samoistnych obwodów. Uchwały centralnych komitetów wykonawczych republik związkowych można również i miastom z ludnością poniżej 50.000 mieszkań-

ców przyznać samodzielność — z uwagi mianowicie na ich doniosłe znaczenie przemysłowe oraz kulturalno-polityczne. Do miast samodzielnych przyłącza się okoliczne osiedla wiejskie, o ile ich zaludnienie nie przekracza 25% zaludnienia miasta. — Znamiennym jest, że komitety wykonawcze, sprawujące nadzór nad miastami, z drugiej strony są jednakże obowiązane do składania sprawozdania ze swej działalności w tym zakresie przed pełnym zebraniem odnośnych rad miejskich. Rady uprawnione są do wnoszenia odwołań od zarządzeń komitetów wykonawczych do wyższych komitetów wykonawczych.

Specjalną instytucję stanowią **kongresy rad miast i osiedli**, na które każda rada wysyła: po 1 delegacie od każdego 300 wyborców — do kongresu rejonu; po 1 delegacie od 5.000 wyborców — do kongresu obwodu lub autonomicznej republiki; po 1 delegacie od 25.000 wyborców — do kongresu danej republiki związkowej lub też ogólnozwiązkowego.

Organizacja sowietów miejskich.

Organami uchwalającymi sowietów miejskich są: ogólne zebranie oraz prezydium rady; **organami wykonawczymi** są: sekcje (komisje) oraz t. zw. grupy deputowanych (brygady) wraz z ich organami pomocniczymi.

Zwyczajne ogólne zebranie sowietów miejskich zwołuje się co najmniej raz na miesiąc. Na skutek uchwały prezydium lub też na żądanie trzeciej części członków rady wyznacza się nadzwyczajne ogólne zebranie. — Na pierwszym zwyczajnym ogólnym zebraniu wybiera się prezydium, przewodniczącego oraz komisję mandatową. Ogólne zebranie ustala preliminarz budżetowy, zatwierdza pożyczki oraz sprawozdania z wykonania preliminarza budżetowego, bada wszelkie sprawy lokalnej administracji i gospodarki, ustala liczbę sekcji oraz ich kompetencje, a także wybiera delegatów na kongresy sowietów miejskich. Następnie bada sprawozdania prezydium,

sekcji i innych organów wykonawczych, oraz ustala plan prac ogólnych zebrań oraz sekcji. Wreszcie — bądź z własnej inicjatywy, bądź też na zlecenie komitetu wykonawczego sovietu wyższego rzędu, — rozważa wszelkie kwestje pracy państwowej oraz zagadnienia ogólnie polityczne. — Do zdolności uchwalodawczej ogólnego zebrania potrzebna jest obecność co najmniej połowy członków rady.

W składzie członków według danych statystycznych z 1931 roku soviety miejskie posiadały: komunistów — 47,3%, członków komunistycznego związku młodzieży — 8%, bezpartyjnych — 44,7%. Kobiety wynosiły 28,3% ogólnej liczby radnych. Przeważa wogóle liczba robotników, zatrudnionych w zakładach przemysłowych, stanowi bowiem 46,9% ogółu radnych.

Soviety miejskie mogą tworzyć według własnego uznania „sekcje“; obowiązane zaś są powołać sekcje: do gospodarki komunalnej, finansowo - budżetową, do spraw oświaty ludowej, zdrowotności, do spraw kooperatyw oraz inspekcyjną. Do sekcji oprócz członków sovietów miejskich należą mogą przedstawiciele związków robotniczych, armii czerwonej i podobnych organizacji.

Każda poszczególna sekcja bada prace odnośnych wykonawczych urzędów miejskich i składa swe opinie przed ogólnym zebraniem lub też prezydium sovietu miejskiego; sekcje wglądają też w pracę instytucji, zakładów i t. d. odnośnych działów gospodarki i administracji miejskiej i przydzielają do nich w tym celu swych członków; celem utrzymania kontaktu z poszczególnymi organami aparatu wykonawczego, sekcje powołują podsekcje (komisje); pozostawiając swym członkom inicjatywę w zakresie wnioskowania, projektowania i t. d., sekcje poddają jednakże badaniu wyniki prac, podjętych przez nich z własnej inicjatywy.

Uchwały sekcji wymagają zatwierdzenia prezydium sovietu i są wykonywane za jego pośrednictwem. W razie odmówienia za-

twierdzenia sekcja może przedstawić sprawę do decyzji ogólnego zebrania. Wszystkie sprawy, wymagające uprzedniego opracowania, prezydium przekazuje odnośnej sekcji. Każda sekcja tworzy biuro, do którego wybiera członków ze swego grona; do biur należy kierownik odnośnego działu gospodarki miejskiej. Do prac w sekcjach kooptuje się nadto członków z poza grona sovietu miejskiego. Według danych statystycznych z 1930 roku w 147 sovietach miejskich pracowało oprócz 35.000 deputowanych i ich zastępców jeszcze 33.000 osób kooptowanych; wśród nich przeszło 30% wynosiły kobiety.

Grupy deputowanych lub brygady stanowią organ bądź stały, bądź też powoływany tylko do wypełnienia określonego zadania. Grupy deputowanych (tak samo, jak i sekcje), powołane zostały do życia lat temu 4 „z inicjatywy mas“, jak się wyraża prof. Michajłow. Według stanu z 1932, (któremu odpowiada szkic niniejszy, zaczerpnięty z opracowania dra G. S. Michajłowa, prof. Instytutu Prawa Sowieckiego w Moskwie), w statucie sovietów miejskich nie są one wcale wymienione, ale w nowym projekcie uwzględniono już istniejący stan faktyczny. Grupa deputowanych składa się z członków, wzgl. ich zastępców, wybranych do sovietu miejskiego z pewnego zakładu przemysłowego lub pewnej instytucji jako też z wolontariuszy, t. zw. „aktywistów“. Główne zadanie grup deputowanych polega na nadzorowaniu i popieraniu wykonania określonego planu produkcji odnośnego zakładu przemysłowego; na nadzorowaniu i popieraniu instytucji kulturalnych i gospodarczych, przydzielonych do danego zakładu; na organizowaniu patronatu nad jakąś instytucją państwową lub jakąś wsią; na kontroli nad wykonaniem udzielonych przez wyborców instrukcji oraz na udzielaniu wyborcom pomocy w najróżnorodniejszych kwestjach. Do wykonania powyższych zadań każda grupa deputowanych tworzy biuro z wybranych ze swego grona członków; przewodniczącym

biura jest członek sovietu miejskiego. W oddzielnych grupach deputowanych reprezentowana jest również i ludność, nie zorganizowana w fabrykach lub instytucjach, a mianowicie według terytorjalnych jednostek wyborczych. Główne zadanie tych grup polega na wspomaganie sovietów miejskich w zakresie gospodarki mieszkaniowej, akcji kulturalnej oraz propagandy gospodarczo - politycznej.

Aparat administracyjny sovietów miejskich w miastach z ludnością powyżej 50.000 mieszkańców składa się z różnych wydziałów i inspektoratów, — stosownie do poszczególnych resortów gospodarki miejskiej. W mniejszych miastach istnieją tylko wydziały gospodarcze; wykonywanie innych zadań należy do specjalnych wydziałów miejskich przy rejonowych komitetach wykonawczych. W pomocniczych organach sovietów miejskich doniosłą rolę odgrywają niezawodowe siły pomocnicze, — zarówno z pośród członków sovietów miejskich, jak i t. zw. aktywistów, t. j. wolontariuszy, poświęcający bezinteresownie swą pracę sovietom w chwilach wolnych od ich zajęć zawodowych. Aktywiści biorą szczególnie wydatny udział w pracach inspekcyjnych.

Członkowie sovietów miejskich — niezależnie od pracy radzieckiej, w sekcjach i komisjach — obowiązani są utrzymywać ścisły kontakt ze swymi wyborcami. Aby umożliwić radnym (deputowanym) należyte wypełnianie obowiązków radzieckich, zwalnia ich się w stosownej mierze od pracy w miejscach ich zatrudnienia — bez zmniejszenia ich wynagrodzenia za pracę. Deputowani sovietów miejskich korzystają z nietykalności poselskiej. Każdy z nich obowiązany jest podać swym wyborcom miejsce zamieszkania i zatrudnienia, aby wyborca mógł w czasie potrzeby zwrócić się do niego z prośbą, wnioskiem i t. p. W pewnych okresach czasu, ustalanych przez prezydium sovietu, (po większej części co 4 do 6 miesięcy), deputowani obowiązani są swym wyborcom złożyć sprawo-

zdanie z pracy sovietu oraz z wykonania udzielonych przez wyborców instrukcji. Zebranie wyborców, jeżeli obecnych jest co najmniej 35% ogólnej liczby wyborców, może odwołać (pozbawienie mandatu) deputowanego. W takim razie prezydium sovietu rozpisuje nowe wybory. Natomiast rada miejska nie jest władna pozbawiać deputowanych mandatów. Jeżeli zaś deputowany nie uczęszcza na zebrania sovietu bez usprawiedliwienia, nie wypełnia zleconych mu zadań lub zachowuje się niegodnie, w takim razie soviet może tylko wnieść o odwołanie go przez wyborców.

K o m p e t e n c j a s o v i e t ó w m i e j s k i c h

obejmuje: w pierwszej linii wszelkie zarządzenia, zmierzające do polepszenia warunków kulturalno - gospodarczych miasta, wzgl. osiedla, oraz do podniesienia stopy życiowej mieszkańców; następnie wszelkie kwestje lokalne wogóle oraz wykonanie uchwał wyższych instancji; nadzorowanie podporządkowanych sovietowi miejskiemu instytucji; ochronę porządku i bezpieczeństwa publicznego; rozważanie kwestyj o znaczeniu ogólnie - państwowym — z własnej inicjatywy lub na zlecenie wyższych instancji; ustalanie preliminarza budżetowego oraz kontrola nad jego wykonaniem.

W wykonaniu zleconych zadań w zakresie administracji państwowej, ochrony istniejącego porządku państwowego oraz bezpieczeństwa publicznego, soviety miejskie wydają **rozporządzenia**, dot. w szczególności: 1) ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz własności społecznej i państwowej; 2) ochrony przeciwpożarowej; 3) zwalczania katastrof żywiołowych oraz wynagrodzenia ludności, pociągniętej w takich wypadkach do pracy; 4) ochrony zdrowia oraz zwalczania chorób zakaźnych i społecznych; 5) zwalczania epizooty, szkodników zwierzęcych i roślinnych; 6) nadzoru nad teatrami, kinami, klubami i t. p.; 7) nadzoru i administracji urządzeń publicznych (tramwajów, autobusów, jadalni, restauracji, hotelów, do-

mów noclegowych, zakładów kąpielowych i t. d.); 8) kontroli sanitarnej i budowlano - policyjnej; 9) reparacji, renowacji i rozbiórki budynków oraz ich części, grożących zawaleniem się; 10) naprawy i utrzymania dróg komunikacyjnych, urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych oraz ochrony wody; 11) ochrony parków; 12) nadzoru nad przedsiębiorstwami handlowymi i przemysłowymi oraz nad drobnym handlem; 13) zakwaterowania oddziałów wojsk podczas przemarszów.

Za przekroczenie rozporządzeń przewiduje się kary policyjne: upomnienia, grzywny lub robót przymusowych w wysokości: w miastach małych do 5000 mieszkańców — 30 rubli wzgl. 5 dni pracy przymusowej, w średnich — 50 rubli wzgl. 2 tygodnie pracy, w dużych — 100 rubli wzgl. 1 miesiąc pracy.

Zwalczanie przestępczości należy do organów milicji miejskiej oraz kryminalnej.

Plantacje.

Najważniejsze roboty na plantacjach w sierpniu.

Po bardzo suchej i upalnej wiosnie mamy lato chłodne i przekropne, to też trawniki bez sztucznego zaopatrywania w wodę nieźle się rozwijają. Ale trudno twierdzić zgóry, że i druga połowa lata będzie równie pomyślna dla nich, a równie dogodna dla ogrodników miejskich. Mogą przyjść i do nas upały, sygnalizowane z Francji, mogą przyjść dłuższe okresy suszy, kiedy trzeba będzie znowu przystąpić do intensywnego polewania zielonych kobierców aby utrzymały do jesieni swą świeżość, soczystą zieloność.

Drugim warunkiem ich uroku jest częste koszenie. gdy tylko trawa wyrośnie ponad 10 cm. długości, zaczyna kwitnąć, żółtą się kładą, a po spóźnionym koszeniu

Wszystkie miasta i osiedla robotnicze posiadają własną milicję.

Wreszcie sowiety miejskie mają wpływ na obsadzanie sądownictwa, a mianowicie powołują wzgl. zatwierdzają t. zw. sędziów ludowych oraz sędziów śledczych i mają prawo odwoływania ich. Sędziów ludowych wybiera się na rok. Ponowny wybór jest dopuszczalny. Odwołanie sędziego ludowego następuje bądź z własnej inicjatywy sowietu miejskiego, bądź też na wniosek Ludowego Komisarjatu Sprawiedliwości. W razie odwołania sędziego ludowego przed upływem kadencji, sowiet miejski składa wyjaśnienie Ludowemu Komisarjatu Sprawiedliwości. Ludowych sędziów śledczych mianuje się na podstawie uchwały prezydium sądu obwodowego, odwołuje — na podstawie uchwały plenarnego posiedzenia tegoż sądu. Zarówno mianowanie, jak i odwołanie ich w miastach wymaga zatwierdzenia sowietu miejskiego.

występują żółte place, do których promienie słońca nie miały swobodnego dostępu. Trawę skoszoną należy uprzętać jeszcze tego samego dnia, bo pozostawianie jej, zwłaszcza w kupkach, na trawniku również pociąga za sobą żółknięcie miejsc zacienionych.

Kto może czasem dowolnie dysponować, najlepiej uczyni, kosząc trawniki w dni chmurne, wilgotne. Jednak przy większych obszarach, a małej ilości rąk roboczych trzeba kosić bez względu na stan pogody.

Wszystkie kretowiska trzeba rozgarniać, a jeśli w tych miejscach trawa przepadła, to jeszcze teraz można ją dosiać. Same krety można wylapywać przy użyciu kleszczy, albo wykładać korytarze trociczkami „Kretol“ wytwórni Lekros w Warszawie. Umieszczanie w korytarzach łebków od śledzi lub karbidu nie daje wyników, ponieważ

kret odgradza w mniejszy odcinek korytarza i ryje dalej.

Trawnik jest jednak piękny wtedy, gdy składa się z jednolitej runi zielonej, nie upstrzonej mleczem, ognicą, stokrociami, koniczyną i t. p. pospolitymi chwastami. Jeśli jest ich dużo, a bywa ich niekiedy więcej niż trawy, to najlepiej trawnik przekopać, pozostawić na jakiś czas nieobsiany żeby chwasty powchodziły, zniszczyć je parokrotnie drogą bronowania lub grabienia oraz wybierania korzeni chwastów trwałych, a dopiero na tak oczyszczonym podłożu zasiać w sierpniu (do połowy września) nowy trawnik w postaci szlachetnej mieszanek.

Jeżeli chwastów jest względnie niewiele, to należy trawnik pleć. W tym celu robotnice albo dzieci otrzymują do ręki złamany nóż do podcinania korzeni zielsk, które wtedy łatwo z ziemi dadzą się wyciągnąć. Po wypieleniu trzeba trawnik obficie polać i zwałować albo uklepać.

W ciągu lata zaciera się zwykle ostra granica między trawnikiem a drogą. Dlatego tam, gdzie nie zastosowano krawężników betonowych lub innych, trzeba ciąć od czasu do czasu kanty, uważając jednak żeby przy tej czynności nie rozszerzać dróg ani nie krzywić linii ich biegu. Najlepiej robić to przy wypreżonym sznurze, albo przy grubszej linie, ułożonej starannie według łuku przy drogach krzywych. Miejsca wydeptane trzeba uzupełniać, układając na świeżo skopanej ziemi darń ciętą, albo dosiewając nasienie.

W skupinach drzew i krzewów rozwijają się również chwasty. Najłatwiej i najsukceszniej niszczyć je drogą motykowania albo płytkiego przekopywania ziemi. Czynność ta jest dla krzewów bardzo pożyteczna, ponieważ przerywa włosowatość i powstrzymuje uchodzenie w powietrze wody, nagromadzonej w warstwach głębszych. Przy przekopywaniu należy niszczyć odrosty korzeniowe, wyrastające zdala od krzaków matecznych. Pozostawianie ich pociągnęłoby za sobą niepożądane zagęszcze-

nie skupiny roślinami najbardziej żywotnymi ze szkodą dla szlachetniejszych. Każdy krzak powinien zachować swe wyraźne granice, a pomiędzy krzakami musi być utrzymana ziemia czysta, wolna i pulchna.

Większość drzew i krzewów już przekwitła, ale na niektórych pozostały łodygi kwiatostanów lub nasienniki bynajmniej nie przyczyniające się do ozdoby, a zabierające roślinom soki, np. na lilakach (bzach), jaśminach i t. p. Takie kwiatostany i nasienniki należy obcinać; wskazówka ta jednak nie dotyczy bynajmniej kwiatostanów i nasienników, stanowiących w okresie jesiennym ozdobę, jaką są nasienniki jarzębiny, tawuły kalinolistnej, perukowca, jagody bzuwinny dzikiej lub czerwonej, rozmarynowca, owoce róż i wielu innych.

Jeszcze w sierpniu dają się we znaki mszyce liściowe, które trzeba zwalczać, zaturzając pędy w roztworze, albo zraszając opalone ich części roztworem wywaru tytoniowego, odwarem gorzknicy, roztworem gotowych preparatów, jak Aphimort lub Somnol. Na różach, zwłaszcza pnących, rosnących w wystawie słonecznej, występuje biały nalot na liściach i pączkach, czerniejący z biegiem czasu. Jest to grzybek z rodzaju mączniaków (rosa mączna). Zwalczając go można, opryskując opalone rośliny roztworem Arbosanu firmy Lekros, albo 1/2%-ym roztworem sody. Przekwitające kwiaty trzeba ścinać, nie żałując bardzo pędów, bo przeważnie róże lepiej kwitną na pędach, wychodzących z oczek niżej umieszczonych.

W początku sierpnia jeszcze można rózę zasilać i polewać, jeśli panuje susza. Jednym z najlepszych zasilków będzie rozbity w wodzie krowieniec. Można też zasilać roztworem nawozów pomocniczych, bądź mieszanych na miejscu, bądź nabywanych w postaci gotowych mieszanek, jak np. Rozogen Spiessa.

Byliny, czyli rośliny zielone trwałe (wieloletnie), które kwitły na wiosnę i w lecie, można pod koniec sierpnia i w początku września przesadzać i dzielić. Gdzie

tego nie robimy, trzeba pielęgnować rabaty bylinowe tak samo jak skupiny krzewów, t. j. ziemię pomiędzy roślinami stale utrzymywać w stanie czystym i pulchnym, a samosiewki i odrosty korzeniowe usuwać, żeby zapobiec nadmiernemu zagęszczeniu. Przekwitłe kwiatostany wycinać; wysokie pędy palikować. Rośliny podlewać i zasilać.

Kwiaty letnie częściowo już kończą swój żywot i albo przestają rozwijać kwiaty, albo stają się nieładne wskutek karłowacenia lub nieestetycznej budowy. To też należy je zastąpić kwiatami jesiennymi, jak astry, złocenie i t. p. Można też pod koniec miesiąca wysadzać bratki z wczesnego siewu. Żywopłotki ozdobne z ligustru, obwódki z bukszpanu i t. p. ostatni raz w tym roku wyrównać, wały bluszczowe przejrzeć. Kto nie wysiał kwiatów dwuletnich, niech jeszcze teraz dokona wysiewu aby mieć rozsądę gotową do wiosennego przybrania kwiatników. Czas też myśleć o cebulkach kwiatowych: przejrzeć posiadane zapasy, oczyścić, opracować plan obsadzenia nimi kwiatników w niedalekiej przyszłości.

Pora też już obejrzeć się za cebulkami

do pędzenia zimowego w doniczkach. Sprowadzać ich bezpośrednio z zagranicy nie warto, bo podlegają bardzo wysokiemu oceniu. Należy je zatem nabywać w składach nasion albo bezpośrednio u hodowców krajowych, bo osiągnęte z nich wyniki są zupełnie dobre (np. Hentschel w Toruniu).

W sierpniu zwykle mają ogrodnicy możliwość naprawiać drogi i utrwalać nowe za pomocą gruzowania. Teraz powinni przerabiać kupy kompostowe i zapasy ziemi inspektowej, oraz sprowadzać ziemię wrzosową.

Teraz wreszcie najwyższy czas zamawiać lub opracowywać we własnym zakresie plany nowych ogrodów lub skwerów, aby roboty ziemne zdążyć przeprowadzić przed nadejściem pory sadzenia jesiennego. Przypominamy, że Komitet Plantacyjny Miast Rzplitej wyjednał dla Zarządów miast zrzeszonych w Związku Miast Polskich ceny niższe za plany i że udziela bezpłatnie porad lub ocenia projekty sporządzone.

Stan. Sch.

Poradnik.

Księgowanie i budżetowanie w przedsiębiorstwie miejskim zysku na różnicy kursu.

Pytanie: Jedno z miast zapytuje: Czy należy wykazać w sprawozdaniu z wykonania budżetu przedsiębiorstwa miejskiego zysk, powstały wskutek wykupienia akceptu (weksla własnego) w dolarach po kursie niższym wskutek spadku kursu dolara, na jakim rachunku w księgach zysk ten będzie wykazany oraz, jeżeli wspomniany zysk ma być objęty wykonaniem budżetu przedsiębiorstwa, to jak postąpić w myśl przepisów rachunkowych i budżetowych, żeby wykonanie budżetu było zgodne z rachunkiem strat i zysków?

Odpowiedź: Poruszona przez Zarząd Miejski kwestja nie znajduje rozstrzygnięcia w przepisach budżetowych i rachunkowych, gdyż przepisy takie, dotyczące przedsiębiorstw komunalnych, nie zostały jeszcze wydane.

Zysk powstały wskutek wykupienia akceptów dolarowych po niższym kursie będzie uwidocznił w księgach buchalteryjnych na r-ku Strat i Zysków, jako zysk na różnicy kursu. Przyjmując dla przykładu, że akcept na \$ 100.— po kursie 8.90 — zł. 890.— został wykupiony po kursie 5.26 za zł. 526.— całą operację zaksięgujemy:

- 1) W-n R-k Akceptów
Ma R-k Kasy

za wykupiony akcept
n/dol. 100.— zł. 526.—

- 2) W-n r-k Akceptów
Ma r-k Strat i Zysków (wzgl.
pośredni r-k Różnicy kursu)
za różnicę kursową przy wykupie akceptu n/dol. 100.— zł. 364.—

Co się teraz tyczy strony budżetowej wspomnianego zagadnienia, to przyjmując pogląd, że budżet przedsiębiorstwa jest planem jego dochodów i wydatków, a nie strat i zysków, można wspomniany zysk na różnicy kursu w wykonaniu budżetu całkowicie pominąć, podobnie jak się pomija w budżecie np. zysk lub stratę powstałą z przeszacowania nieruchomości lub ruchomości. Jeżeli natomiast budżet przedsiębiorstwa jest dopasowany pod względem układu i treści do r-ku Strat i Zysków, co wynikałoby z innego poglądu na istotę budżetu przedsiębiorstwa, to chcąc konsekwentnie zachować zgodność wykonania takiego budżetu (zwyczajnego) z rachunkiem Strat i Zysków należy w wydatkach budżetowych zamieścić pierwotną wartość weksla np. zł. 890.— a w dochodach — różnicę kursu zł. 364.—.

Administracyjne karanie zarządów miejskich.

Pytanie: Zarząd Miejski w pewnym mieście zapytuje, czy urząd skarbowy ma prawo nałożenia na burmistrza 50 złotych grzywny na podstawie art. 8 ustawy z dn. 17.12.1931 r. (Dz. U. Nr. 112, poz. 880) za niewpłacenie w terminie podatku od energii elektrycznej.

Odpowiedź: Sprawą administracyjnego karania zarządów miejskich Związek Miast zajmował się niejednokrotnie i z wynikiem dodatnim. W odpowiedzi bowiem na pismo z dn. 3.10.1930 r. L. dz. 909/3 (p. „Samorząd Miejski“ Nr. 19, str. 933) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dn. 27.8.1931 r. l. dz. A. P. 3909/3 zakomunikowało, że „Wojewoda Poleski polecił staroście cofnięcie nakazu karnego, o którym mowa w piśmie Zarządu Związku Miast“.

W podobnej sprawie wnieśliśmy również

do Ministerstwa Skarbu w dn. 2.6.1933 r. na prośbę jednego z miast memoriał, opublikowany następnie w Nr. 12 „Samorządu Miejskiego“ str. 737.

W dalszym ciągu stoimy na stanowisku, że karanie zarządów miejskich w trybie administracyjnym jest nietylko niewskazane, ale nawet zupełnie pozbawione podstawy prawnej.

Zakres bowiem uprawnień w dziedzinie karania przełożonych gmin reguluje art. 68 ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, w myśl którego kara może być nałożona na burmistrza przez Wojewodę po wysłuchaniu opinii wydziału wojewódzkiego. Ponieważ kara ta może mieć miejsce w razie stwierdzenia przekroczeń i zaniedbań przy wykonywaniu przez przełożonego gminy czynności w zakresie administracji rządowej, zastępuje ona wszelkie kary, przewidziane w tej mierze w innych przepisach, jeśli chodzi o zarządy miejskie.

W tym stanie rzeczy Urząd Skarbowy nie miał prawa nałożenia kary pieniężnej w wysokości 50 zł., lecz mógł jedynie zwrócić się za pośrednictwem Izby Skarbowej do Urzędu Wojewódzkiego z odnośnym wnioskiem.

Ewentualnie wysunięty zarzut, że gmina w osobie swego przełożonego powinna odpowiadać z mocy przepisów jako osoba prywatna z tytułu pewnego obiektu majątkowego (w konkretnym wypadku elektrowni), nie mógłby się ostać wobec niemożności rozdzielenia burmistrza, posiadającego pewien zakres władzy i przełożonego gminy, będącej osobą publiczno - prawną, od przełożonego gminy — właścicielki elektrowni.

Zarząd Miejski powinien w tej sprawie zwrócić się niezwłocznie do Urzędu Wojewódzkiego z odpowiednim przedstawieniem sprawy, nie traktując tego wystąpienia jako formalnego odwołania.

Uposażenie wiceburmistrza.

Pytanie: Zarząd Miejski zapytuje, czy podczas choroby burmistrza, który się

zrzekł poborów (?), wiceburmistrz może pobierać jego uposażenie.

Odpowiedź: Zgodnie z art. 52 ust. 2 u. s. wiceburmistrz jest zastępcą i pomocnikiem przełożonego gminy, wchodzi zaś we wszystkie jego prawa i obowiązki tylko w razie nieobecności lub niemożności pełnienia przez niego czynności służbowych.

Postanowienie to, naszym zdaniem, interpretować należy w ten sposób, że chodzi tu jedynie o prawa i obowiązki w zakresie władzy, przypadającej na przełożonego gminy, w t. zw. własnym i poruczoną zakres działania. W każdym razie nie może to dotyczyć praw osobistych burmistrza, do jakich niewątpliwie zaliczyć należy prawo do uposażenia, określanego przeciw indywidualnie (szczeble) w granicach ustawą przepisanych.

Zrzeczenie się przez burmistrza uposażenia nie ma dla omawianej sprawy istotnego znaczenia. Wogóle sprawa rezygnacji z poborów jest nieco niezrozumiała, gdyż burmistrz powinien albo zrezygnować z urzędu z powodu złego stanu zdrowia, albo otrzymywać pobory całkowite.

W tym stanie rzeczy uważamy, że wiceburmistrz może otrzymywać za swą pracę jedynie odszkodowanie w formie djet w wysokości, przyznanej przez radę miejską.

Sprawa ta jednak jest sporna, wobec czego należy spodziewać się odnośnych wyjaśnień od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Szczeblowanie pracowników samorządowych.

Pytanie: Zarząd jednego z miast zapytuje, czy ze względu na obowiązujące przepisy możliwe jest posuwanie pracowników samorządowych w szczeblach uposażeń.

Odpowiedź: Zgodnie z art. 1 rozporządzenia z dnia 28.10.1933 r. (Dz. U. Nr. 86, poz. 667) z dniem wejścia w życie rozporządzenia z dnia 28.10.1933 r. (Dz. U. Nr. 86, poz. 663), to znaczy z dniem 1 lutego 1934

r., postanowienia ustawy z dn. 9.10.1923 r. (Dz. U. Nr. 116, poz. 924) z późniejszymi zmianami zachowały moc obowiązującą w takim zakresie, w jakim ustawa ta stosuje się do członków zarządu i pracowników samorządowych w myśl rozporządzenia z dn. 30.12.1924 r. (Dz. U. Nr. 118, poz. 1073) z późniejszymi zmianami.

Ponieważ zaś ustawa z dn. 14.10.1931 r. (Dz. U. Nr. 98, poz. 749), która zawiesiła moc obowiązującą art. 6 ustawy z 1923 r., normującego sprawy automatycznego szczeblowania, nie została uchylona, ani też nie zostało wydane rozporządzenie, przewidziane w jej art. 2, przesuwanie pracowników samorządowych do następnych szczebli w tej samej grupie uposażenia nie może mieć miejsca.

Dobroczynność publiczna.

Pytanie: Zarząd jednego z miast zapytuje, co należy rozumieć pod dobroczynnością publiczną w związku z użyciem tego pojęcia w rozporządzeniu o podatku wojakowym.

Odpowiedź: Zarówno rozporządzenie Rady Min. z 24.8.1931 r. o podatku wojakowym (Dz. U. Nr. 89, poz. 697), jak też inne ustawy i rozporządzenia nie precyzują bliżej pojęcia „dobroczynności publicznej“ zatem przy ustalaniu faktu korzystania z dobroczynności publicznej, należy kierować się kryteriami, przyjętymi w mowie potocznej.

Za osoby, utrzymywane kosztem dobroczynności publicznej, należy, naszym zdaniem, uznać te osoby, które bądź nie posiadają żadnego dochodu, bądź też dochód niewystarczający na utrzymanie i wskutek tego otrzymują zasiłki na utrzymanie ze źródeł publicznych (np. świadczenia opieki społecznej w naturze lub gotówce), społecznych (np. towarzystw dobroczynności, charytatywnych związków społecznych lub wyznaniowych) lub też osób prywatnych. W tym ostatnim wypadku, pomijając żebraków, chodzić będzie o utrzymywanie się

z zasiłków osób prywatnych, nie będących w związku pokrewieństwa z zaopatrywanym.

Natomiast zasiłki, otrzymywane przez ubogich lub niezamożnych z jakiegokolwiek bądź tytułu prawnego, oprócz świadczeń opieki społecznej, nie odpowiadają pojęciu dobroczynności publicznej. Będą to więc wypadki utrzymywania ubogich przez osoby, będące z nimi w pokrewieństwie, uzasadniającym obowiązek ich alimentowania, następnie wypadki otrzymywania zasiłków

i wsparć z tytułu inwalidztwa lub podeszłego wieku na mocy ustawy ubezpieczeniowej, zasiłków bezrobotnych z Funduszu Bezrobocia i Z. U. P. U. i t. p.

O ile chodzi konkretnie o obowiązek opłacania podatku wojakowego, to zwolnienia ze względu na utrzymywanie płatnika kosztem dobroczynności publicznej mogą mieć miejsce tylko w stosunkowo rzadkich wypadkach, przyczem stwierdzenie tego faktu nie powinno nastroczać specjalnych trudności.

Bibliografia.

Seweryn Hausen. Ulepszenie jakości surowca skórznego. Odbitka z Nr. 3 „Przeglądu Weterynaryjnego“ z 1934 r.

Skóry surowe, wychodzące z naszych rzeźni, wskutek szeregu usterek z winy hodowców, jak również błędów przy zdejmowaniu i przechowywaniu skór, tracą na wartości rynkowej. Autor w zwięzłym artykule daje szereg wskazówek co do uniknięcia tych błędów i podniesienia wartości surowca. Wskazówki te, płynące z praktyki, są cenne zwłaszcza dla osób, mających do czynienia z hodowlą bydła, zdejmowaniem, przechowywaniem i przeróbką skór zwierzęcych.

Ukazał się tom II-gi 1934 r. kw. „Ekonomista“, organu Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich.

Tom ten zawiera: I. Artykuły: 1) Uwagi o nieciągłości funkcji w ekonomii — Adam Heydel; 2) Postęp techniczny a bezrobocie — Stefan L. Zalewski; 3) Deflacja, dewaluacja, inflacja — Ferdynand Zweig; 4) Z zagadnień teorii koniunktury — Marek Breit; 5) Oszczędności pieniężne a „naturalna stopa procentowa“ — Aleksy Wakar; 6) Rosyjski eksport zbóż i jego przyszłość — prof. dr. B. Bruckus.

II. Rozbiory i sprawozdania: 1) Prof. Dr. Karl Murs: „Kartelle und Konjunkturbeugung“ — Stanisław Ozga; 2) Roman Rybarski: Wielkie żupy solne w latach 1497 — 1594. — N. Gąsiorowska; 3) Dr. Julian Maliniak: „Tytoń w dawnej Polsce“ — N. Gąsiorowska; 4) Machlup Fritz: „Führer durch die Krisenpolitik“ — A. Żabko - Potopowicz; 5) Rychliński Stanisław: Badania środowiska społecznego. Podstawowe zagadnienia metodologiczne — Hanna H. Millerówna. III. Sprawozdania z obrad sekcji: 1) Sekcja Teorii Ekonomicznej; 2) Sekcja Statystyczna.

Wyszedł z druku Nr. 7 — 8 (rok IX) „Przeglądu Organizacji“, organu Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa, wydany staraniem Sekcji Górniczej Śląskiego Koła Naukowej Organizacji, poświęcony naukowej organizacji w górnictwie.

Artykuły: St. Raźniewski, inż. gór. — Rozwój naukowej organizacji w górnictwie polskim. H. W. Lewandowski, inż. gór. — Przykład zastosowania systemu przewozu na skalę amerykańską na kopalni „Św. Jacek“. W. Jacyna, inż. gór. — Wzorcowa struktura organizacyjna kopalni. Inż. M.

Skup. — Pisemne instrukcje dla dozoru górniczego. J. Fogt, inż. gór. — Kontrola mechanicznych urządzeń w górnictwie. Inż. M. Skup — Ewidencja inwentarza podziemnego w gospodarce kopalnianej. Inż. S. Łukasiewicz — Kontrola gospodarki drzewem. A. Skowronek, inż. gór. — Normalizacja w górnictwie. A. Szymański, inż. gór. — Problem bezpieczeństwa. Kontrola i sposób usialenia stopnia niebezpieczeństwa dla kopalni. A. Skowronek, inż. gór. — Wymiana doświadczeń organizacyjnych w/g sprawozdania Międzynarodowego Instytutu Naukowej Organizacji w Genewie. A. Kwieciński, inż. gór. — Koszty własne przy wzrastającej sprawności ruchu. Inż. A. Kucharzewski — Główne przyczyny strat w górnictwie. B. Krajewski, inż. gór. — Krzewienie idei naukowej organizacji przez Sekcję Górniczą Śląskiego Koła N. O. Inż. R. Rieger — Naukowa organizacja w szkolnictwie górnictwie. W. J. Michejda, inż. gór. — Konsumcja węgla w Polsce i możliwości jej powiększenia z punktu widzenia producenta. Stałe rubryki: Kierownictwo i personel. Administracja publiczna. Zakupy i gospodarka materiałowa. Organizacja produkcji. Bezpieczeństwo i higiena pracy. Sprzedaż. Koszty własne i księgowość. Biuro. Bibliografia. Z działalności Instytutu. Wiadomości bieżące.

Z. Grzywacz, referent Lubel. Urz. Wojew. „Ubezpieczenie emerytalne i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych“, Lublin, 1934, skład główny: Dom Książki Polskiej w Warszawie.

Książka powyższa została zalecona przez Urząd Wojewódzki Lubelski w Dzienniku Wojewódzkim Nr. 16 z 1934 r.

Cena egzemplarza wynosi 2 zł.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen ukończył prowadzone od dłuż-

szego czasu badania nad wielkością i podziałem dochodu społecznego w Polsce i opublikował ich wyniki w trzyltomowym wydawnictwie p. t. „Badania nad dochodem społecznym w Polsce“.

Badania objęły rok 1929; uzyskanie świeżych danych leży w programie dalszych prac Instytutu. Jeśli jednak idzie o strukturę dochodu społecznego i system jego podziału, dane nie utraciły aktualności i dają syntetyczny obraz struktury gospodarczej kraju.

Nakładem Wydziału Wydawniczego Związku Straży Pożarnych R. P. wydany został przekład książki rosyjskiego autora I. K. Zeberg - Zebelina p. t. „Pożarnictwo jako czynnik obrony przeciwlotniczej“ (144 strony, 18 ilustracji).

Książka ta, która w oryginale rosyjskim ukazała się już w drugim wydaniu, zawiera dużo interesującego materiału, ilustrującego organizację obrony przeciwpożarowej w Rosji sowieckiej oraz rolę, jaką nasi wschodni sąsiedzi przypisują tej obronie w całokształcie zabezpieczenia kraju na wypadek wojny lotniczej.

Poza tym charakterem dokumentacyjnym, przekład pracy Zeberg - Zebelina przyniesie niewątpliwie i inną korzyść wszystkim, którzy się interesują zagadnieniami obrony przeciwlotniczej, jest to bowiem pierwsza i jedyna dotychczas większa praca, jaka ukazała się w języku polskim, poświęcona zagadnieniu broni zapalającej i obrony przed nią ludności. Zagadnienie to, dotychczas u nas niedoceniane, interesuje już odawna sfery fachowe zagraniczne, które broni zapalającej przypisują wielką rolę w przyszłej wojnie.

Cena książki zł. 3. Skład Główny w Wydziale Wydawniczym Związku Straży Pożarnych R. P., Warszawa, ul. Poznańska 11.

Nakładem „O. - Pe - Ge“ Organizacji Propagandy Gospodarczej w Poznaniu, Plac Wolności 11, ukazała się niedawno książka p. t. „Biegły — ich prawa i obo-

wiązki“ łącznie ze spisem biegłych sądowych oraz spisem notariuszy i adwokatów okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Dział prawny zawiera pracę asesora sąd. M. Schroedera „Biegły — jego prawa i obowiązki“ oraz pracę Dr. K. Rzepeckiego

o rzeczoznawcach i rewizorach ksiąg Izby Przemysłowo - Handlowych. Prace te ujmują zwięźle w jedną całość wszystkie prawa i obowiązki biegłych oraz podają zestawienie licznych usług i rozporządzeń, dotyczących biegłych.

WPLYWY Z DODATKÓW SAMORZĄDOWYCH DO PAŃSTWOWYCH PODATKÓW OD SPOŻYCIA, ZUŻYCIA WZGL. PRODUKCJI.

Jak nam wiadomo, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie dokonało do dnia dzisiejszego rozdziału wpływów z dodatków samorządowych do państwowych podatków od spożycia, zużycia wzgl. produkcji za czerwiec i lipiec b. r., gdyż dotychczas P. M. S. niewpłacił należności z tytułu udziału samorządów w opłacie monopolowej od spirytusu.

Ponieważ wpłaty od P. M. S. stanowią ok. 90% wszystkich wpływów z dodatków do podatków od spożycia, zużycia wzgl. produkcji (wino, piwo, ocet, drożdże), Min. Spr. Wewn. więc nie dokonywa rozdziału również i z tych dodatków czyniąc starania, aby przekazanie należności od spirytusu nastąpiło jaknajrychlej, jednak termin nie jest jeszcze określony.

Redaktor: MARCELI POROWSKI

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW PASTUSZYŃSKI

Zarząd Miejski w Równem na Wołyniu SPRZEDA Z PRZETARGU OFERTOWEGO

inwentarz likwidującej się Elektrowni prądu stałego:

- 1) Dwa silniki spalinowe leżące „Diesla“ firmy „Bromlej“ w ruchu: 60 KM. 180 obr./min. jednocylindrowy z prądnicą 2×220 vt. prądu stałego do napędu pasowego, i 240 KM. 185 obr./min. dwucylindrowy z prądnicą 2×230 vt. prądu stałego bezpośrednio sprzężonej z silnikiem.
- 2) Dwie prądnice prądu stałego w ruchu: fabryki „A. E. G.“ 440 volt, 140 Amp. 70 kw. i fabryki „Elin“ 2×235 volt 141 kw.
- 3) Inne prądnice do silników, tablice rozdzielcze, elektromotory na prąd stały, zapasowe części do silników, zbiornik cylindryczny, linkę miedzianą i inne,
- 4) 290 sztuk liczników na prąd stały 220 volt.

Szczegółowych informacji udziela na żądanie Zarząd Elektrowni Miejskiej.

Prezydent m. Równego (—) St. Wolk.

WYDAWNICTWA
Związku Miast Polskich

p. t.

Ustrój samorządu miejskiego

odnoszące się do obszaru

- a) województw centralnych
- b) województw wschodnich
- c) województw południowych
- d) województw zachodnich.

W części I tych książek zamieszczone są dawne ustawy dzielnicowe o ustroju miast z oznaczeniem tekstu obowiązującego, zaś w części II — postanowienia ustawy z dnia 23 marca b. r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, odnoszące się do miast w poszczególnych dzielnicach. Obie części są zaopatrzone w obszerne komentarze.

Cena każdej książki wynosi 5 zł. 5 gr. łącznie z kosztem przesyłki pocztowej.

Wydawnictwa powyższe zostały zalecone pismem okólnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 26 czerwca 1933 r. Nr. GL. 85/g/15.

Zamówienia na powyższe książki kierować należy **do Związku Miast Polskich** (Warszawa, Al. Ujazdowskie 47), **wpłacając równocześnie na konto Związku Miast w PKO Nr. 873 należność za zamówione książki.**